Nr 64 | Kraków, 19 Marca — Czwartek. | Rok 1885.

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

**Prenumerata wynosi:**

| | na cały rok | na kwartał | na 1 miesiąc |
|---|---|---|---|
| Pocztą w państwie Austryackiem | 24 złr. | 6 złr. | 2 złr. 50 c. |
| „ Niemieckiem | 28 złr. | 7 złr. | 3 złr. |
| „ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego | 32 złr. | 8 złr. | 3 złr. |

**Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego** dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
**Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

# CZAS

**Prenumeratę przyjmują:**
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina w Sukiennicach, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
**W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej


## Przegląd Polityczny.

### Kraków 18 marca.

W Izbie deputowanych zakończono wczoraj dyskusyę nad etatem ministerstwa handlu i rozpoczęto obrady nad budżetem ministerstwa rolnictwa. Dyskusya obracała się głównie około tyt. 1. „kierownictwo centralne“. Wieczorem odbyło się także posiedzenie Izby.

O ile z dzienników peszteńskich wnosić można, staje się bardzo wątpliwym los noweli cłowej. W kołach poselskich krążą pogłoski o rokowaniach z rządem niemieckim w sprawie ceł, a szczególnie w Węgrzech oziębił się w ostatnim czasie zapał dla podwyższenia ceł przemysłowych. W tej sprawie pisze czerpiąca swe informacye z urzędowych źródeł *Budap. Corr.*: Wstępne dzieje zamierzonego w Austro-Węgrzech podwyższenia cła, były jak się zdaje, ks. Bismarkowi zupełnie nieznane, gdyż w przeciwnym razie złożone przezeń świeżo w parlamencie niemieckim oświadczenie o przedłożonej obu parlamentom noweli cłowej, z pewnością brzmiałoby inaczej. Mylnem jest właśnie twierdzenie ks. Bismarka, jakoby austryacko-węgierska nowela cłowa nie zostawała w związku z niemiecką. Sprzeciwia się temu nietylko przebieg ostatnich obrad austryacko-węgierskiej konferencyi cłowej, lecz także złożone w parlamencie oświadczenie węgierskiego rządu z okazyi interpelacyi co do groźnych niemieckich i francuskich podwyższeń cła. W Izbie deputowanych oświadczył minister handlu hr. Szechenyi wyraźnie, że postępowanie Niemiec zmusza nas do rewizyi taryfy cłowej. Gdyby Niemcy nie podniosły swoich ceł zbożowych, nie wpadłoby u nas nikomu na myśl wprowadzać wyższych ceł.

Ażeby zwrócić uwagę Niemiec, a względnie ks. Bismarka na skutki świeżo zainaugurowanej polityki cłowej, uchwalono na austryacko-węgierskiej konferencyi cłowej i to na wniosek reprezentanta rządu węgierskiego, znaczne podwyższenie ceł na te artykuły przemysłowe, które bądź z Francyi, bądź z Niemiec w znaczniejszej ilości do Austro-Węgier wprowadzane bywają. Nową nowelę cłową należy tedy odnieść do niemieckiej noweli cłowej, jak to wyraźnie w motywach rządu węgierskiego zaznaczono. Jeżeli więc ks. Bismark oświadcza, iż przedłożenie cłowe w Niemczech może nie stanie się ustawą, gdyż przeciw temu podniesiono pewne wątpliwości, to należy to właśnie odnieść do austryacko-węgierskiej noweli cłowej, a sprawa ta stała się już przedmiotem dyplomatycznych rokowań. Austro-Węgry nie będą się z pewnością upierały przy zamierzonem podwyższeniu ceł, jeżeli Niemcy okażą gotowość zaniechania swej polityki cłowej, która szczególniej zagraża Węgrom.

Na wczorajszem posiedzeniu węgierskiej Izby magnatów, miał przedłożyć referent komisyi trzech Józef Szlavy sprawozdanie o reformie tejże Izby, nad którem już w sobotę rozpocznie się dyskusya. Jeżeli elaborat ten przyjmie Izba magnatów, to jest rzeczą wątpliwą, czy Izba deputowanych zgodzi się na wprowadzone w pierwotnym projekcie zmiany, zwłaszcza co się tyczy inicyatywy ustawodawczej, — którą dla Izby niższej zastrzeżono tylko dla spraw wspólnych, podatkowych, rekrutacyjnych i wojskowych. Do postanowień przejściowych przyjęto nowy paragraf, według którego cała Izba magnatów zpośród tych członków, którzy z powodu nowej ustawy tracą krzesło w Izbie, a przeto zarówno zpośród biskupów tytularnych i nadżupanów, jak zpośród magnatów, opłacających niedostateczny podatek, ma wybrać raz na zawsze 50 członków.

W Izbie niższej sejmu węgierskiego rozpoczęła się wczoraj dyskusya nad pomnożeniem zdawkowej monety miedzianej. — Sprawozdanie komisyi skarbowej przemawia za tym projektem, a więc za wyłącznem biciem sztuk jedno-krajcarowych, a przeciw pomnożeniu sztuk cztero-krajcarowych i pół-krajcarowych. Sprawozdanie wspomina także, że w komisyi zastanawiano się nad reformą jednostki monetarnej i uznano, że gulden, jako jednostka monetarna, jest zbyt wysokim dla istniejących stosunków finansowych, ekonomicznych i handlowych. Ponieważ jednak minister skarbu zapowiedział odnośne przedłożenie, przeto komisya ograniczyła się na razie tylko do stwierdzenia konieczności reformy jednostki monetarnej.

Podróż Łabanowa do Petersburga ma jak donosi wychodzący w Berlinie *Reichsbote*, pozostawać w związku z zamiarem cara, aby tak cesarza austryackiego w Wiedniu, jak i cesarza niemieckiego w Berlinie odwiedzić. Ma to być rewizyta, za odwiedzenie cara przez obu monarchów w Skierniewicach.

Na poniedziałkowem posiedzeniu sejmu pruskiego, podczas obrad nad etatem wyznań, zabrał głos synowiec biskupa chełmińskiego dep. Marwicz i zbijał znane zarzuty ministra co do rzekomej „tajnej“ korespondencyi biskupa chełmińskiego z kardynałem, ówczesnym arcybiskupem poznańsko-gnieźnieńskim co do zmian w modlitwie za rodzinę cesarską i państwo, i żądał stosownej satysfakcyi.

Minister przyznając, że korespondencya nie była tajną i że biskup chełmiński należy do rzędu lojalnych poddanych cesarza, chciał jednak utrzymać faktyczną racyę co do antiniemieckiej tendencyi w zmianie modlitwy, nb. w porozumieniu z jednym z niemieckich arcybiskupów zrobionej.

Na to odpowiadał bardzo trafnie i wymownie wyzwany poniekąd przez ministra X. prałat Stablewski.

Minister silił się na próżno wywinąć z kłopotu, w jaki się wplątał, a kiedy w końcu Schorlemer Alst wykazał dobitnie całą niedorzeczność wycieczek ministra, napiętnował dosadnemi słowy brak zdrowej polityki w ciągłem zaczepianiu Polaków i zakończył zapewnieniem, że tak on, jak i cała Izba stwierdzić jedynie mogą, że minister został tym razem na miazgę pobitym, minister nie znalazł już na to ani słowa odpowiedzi.

Mowy X. Stablewskiego, jak i Schorlemera Alst podamy, skoro tylko nadejdą w całej osnowie.

W parlamencie niemieckim przyjęty został § 1 ustawy o parowcach pocztowych w następującem brzmieniu:

„Upoważnia się kanclerza państwa do urządzenia w drodze submisyi przedsiębiorstwa regularnej pocztowej komunikacyi między Niemcami a Azyą wschodnią i Australią. Przedsiębiorcami mogą być tylko Niemcy lub stowarzyszenia niemieckie. Przedsiębiorstwo urządzonem będzie na lat piętnaście. Kanclerzowi wolno przedsiębiorstwom tym przyznać subwencyę rządową roczną aż do wysokości 4 milionów marek. Kanclerz ma być upoważnionym także do urządzenia odnogi bocznej z Tryestu przez Brindisi do Aleksandryi, gdzie się z główną linią ma łączyć, na lat piętnaście, z zapewnieniem przedsiębiorstwu temu 400,000 marek rocznie na lat 15.“

Ks. Bismark przemawiał jeszcze dwa razy w ostatnim dniu obrad, polemizując z Richterem, Virchowem i deputowanym X. Jażdżewskim, który powstawał na tendencyjną metodę kanclerza zaczepiania Polaków przy każdej sposobności, i utrzymywał, że Polacy nie pragną wojny.

Rozprawy podajemy poniżej.

Książę Walii ma przybyć do Berlina. Tak *Daily News* i *Times*, jak i *Nordd. Allg. Ztg* uważają to za znak serdecznych stosunków, jakie teraz między Anglią a Niemcami zawiązane zostały.

Dzienniki angielskie, szczególnie *Standard* i *Times* powstają gwałtownie na lekki sposób, w jaki tymczasowa umowa z Rosyą zawartą została, uważając ją jedynie za chwilowy *modus vivendi* bardzo niepewnej wartości.

Natomiast są w Petersburgu z przebiegu tej sprawy bardzo zadowoleni, jak to już, na podstawie wiadomości przesłanych z dobrego źródła petersburskiego, doniósł nam telegram wczorajszy.

Z Uskjupu donoszą do *Pol. Corr.*, że niebezpieczeństwo rozszerzenia się na całą Albanią rozruchów wszczętych w Pryzrenie, przeminęło. Za pośrednictwem Rizy beja, kajmakama Diakowy, przyszło do porozumienia się z powstańcami, którzy się z Crnalewy dobrowolnie rozeszli. Wysłany z Konstantynopola Vassel basza stara się w pojednawczy sposób uspokoić wzburzone umysły.

Francuskiej Izbie deputowanych przedłożone będą niebawem trzy żółte księgi, z których jedna obejmować będzie dokumenta w sprawie zatargu chińskiego i oznaczenia przedmiotów, które za kontrabandę wojenną uważane być mają; druga protokóły konferencyi berlińskiej; trzecia dokumenta, tyczące się sprawy finansów egipskich. Ostatnia z nich pojawi się oczywiście dopiero po podpisaniu odnośnej konwencyi.

Siedm okrętów eskadry francuskiej zaprowadziło blokadę wszystkich portów Chin północnych.

Włochy urządzają się już na stały pobyt w Massawie. Widomym znakiem tego jest plan wybudowania kolei żelaznej z Massawy do Kerem. Mancini gotów oświadczyć, że to czynią na znak uznania zwierzchnictwa sultana nad okręgiem Massawy.

Rosyjskie ministerstwo spraw zagranicznych, przesłało niedawno Radzie państwa wniosek, żądający asygnowania pewnych znacznych sum „na rozszerzenie i ulepszenie oświaty ludowej w guberniach Siedleckiej i Lubelskiej, zaludnionych powróconymi na łono prawosławia Unitami“, — motywując to tem, „że środki, jakiemi dziś ministerstwo rozporządza, są za małe dla skutecznego oświecania ludu w duchu rosyjskim i prawosławnym.“

Dziennik *Sowr. Izwiestija*, a za nim i *Now. Wremia* poruszyły kwestyę przywrócenia „Moskiewskiego Towarzystwa Słowiańskiego,“ które z rozporządzenia rządu uległo zamknięciu z powodu rozwijanych przezeń agitacyj słowiańskich podczas kongresu berlińskiego. Rzeczone dzienniki powiadają, że „Słowiańskie Towarzystwo w Moskwie było wybitnym organem wszelkich świadomych siebie słowiańskich sympatyj w Rosyi, które znachodziły swój wyraz w żywej działalności Towarzystwa, kierowanej umiejętnie i skutecznie.“ „Dość jest wspomnieć — powiada *Now. Wr.* — zjazd słowiański w Moskwie, odbyty w 1867 r. I w ogóle Moskiewskie Towarzystwo Słowiańskie używało zasłużonej wziętości nietylko w Moskwie, ale i w zagranicznych krajach słowiańskich. To też wstyd prawie dziś wspomnieć, że taka pożyteczna instytucya uległa zamknięciu z tego jedynie powodu, iż działalność jej nie dogadzała naszym zagranicznym „przyjaciołom.“

## Rada Państwa.

Na wczorajszem porannem posiedzeniu Izby deputowanych, toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad etatem ministerstwa handlu. Przy tyt. 8 „pocztowe kasy oszczędności,“ zabrał głos dep. Lenz, oświadczając, iż przed sześciu laty ograniczył się do wniosku o zaprowadzenie pocztowych kas oszczędności. Gdy już dziś instytucya ta głębokie zapuściła korzenie, porusza on obecnie myśl utworzenia innej instytucyi, mającej na celu zabezpieczenie na dożywocie i na dożywotnie renty dla uboższej klasy ludu. Od lat wielu istnieje podobna instytucya w Anglii i rozwija się bardzo świetnie. Mowca uprasza rząd, aby się zastanowił szczegółowo nad tą kwestyą i oświadcza gotowość, oddania rządowi do dyspozycyi zebranego przez się w tym przedmiocie materyału. (*Oklaski ze wszech stron*).

Dep. Dr Hanisch zwraca uwagę na to, że pocztowe kasy oszczędności tylko wtedy ogarną wszystkie warstwy społeczne, jeśli dla celów tych kas użyte będą także poczty wiejskie.

Tyt. 8 przyjęto.

Do tyt. 9 „budowa kolei państwowych,“ zabiera głos dep. Nabergoj, aby podziękować Izbie za wstawienie pozycyi na budowę odnogi kolejowej z Herpelje do Tryestu. Mowca spodziewa się, że rząd także i nadal dbać będzie o rozwój interesów handlowych i żeglugi morskiej i wyraża życzenie, aby rząd przytłumił narodowościowy spór w Tryeście, przyznając Słowianom równe stanowisko, jak Niemcom i Włochom. (*Brawo! po prawicy*).

Tyt. 9 przyjęto.

Do tyt. 10 „Udział w dostarczeniu kapitału na cele budowania prywatnych kolei żelaznych“, zapisało się kilku mowców.

Dep. Siegl przemawia za wybudowaniem kolei lokalnej Hannsdorf Ziegenhals, omawiając przy tej sposobności ekonomiczne stosunki północno-zachodniego Szląska.

Minister handlu baron Pino oświadcza, że udzieloną już została koncesya na budowę tej kolei i że niema powodu przypuszczać, iż Towarzystwo, które tę koncesyę otrzymało, zobowiązań swoich nie spełni.

Dep. Siegl dziękuje ministrowi za to wyjaśnienie.

Dep. Portheim kładzie nacisk na konieczność utrzymania przemysłu młynarskiego w Austryi za pomocą zniżenia taryfy na zboże i mąkę, bo tylko w ten sposób liczne młyny austryackie wytrzymać mogą współzawodnictwo z przemysłem młynarskim węgierskim. Mowca przemawia za zaprowadzeniem *Warrentów* na stacyach kolei żelaznej i uważa za konieczne, aby i przemysłowi cukrowniczemu przyjść w pomoc przez zniżenie taryf.

Dep. Zehetmayr wnosi zamknięcie dyskusyi.

Prezydent: Dep. Zehetmayr wnosi zamknięcie dyskusyi. Upraszam tych panów, — którzy są za zamknięciem dyskusyi, aby powstali. (*Z lewicy: odrzucono! Po pauzie*): Ponieważ zachodzi wątpliwość, przeto polecę policzyć głosy. (*Okrzyki! na lewicy: Odrzucono. Po pauzie*): Dep. Dr Herbst: Prosiłbym o wyjaśnienie, jak długo trzeba czekać, zanim rezultat głosowania będzie skonstatowany. (*Żywe oklaski po lewicy*). Podczas głosowania powstało około 20 posłów, a przeto była stanowcza mniejszość za zamknięciem dyskusyi. Jeżeli atoli czekać będziemy jeszcze pół godziny, to okaże się znaczna większość za wnioskiem. (*Żywe oklaski po lewicy i na galeryi*).

Prezydent: Miałem wątpliwość, — czy jest większość i dlatego chciałem policzyć głosy. (*Z lewicy: Była rażąca mniejszość. Ciągły niepokój na lewicy. Po pauzie*):

Dep. Dr Herbst: Jeżeli rezultat jeszcze zawsze jest wątpliwym, w takim razie wnoszę imienne głosowanie. (*Oklaski i ciągłe poruszenia na lewicy*).

Prezydent: Ależ proszę, tylko jeden mówca zapisany jeszcze do głosu. Zamknięcie dyskusyi przyjęte. Głos ma dep. Dr Menger.

Dep. Dr Menger: We wszystkich Izbach deputowanych, we wszystkich zgromadzeniach parlamentarnych, ma dyskusyą kierować wysokie prezydyum. Prezydyum tedy musi być władzą, która w kwestyach formalnych bezwarunkowo po nad stronnictwami stoi, gdyż na tem jedynie polega ta powaga, bez której prezydyum nie byłoby w stanie utrzymać porządku w Izbie. Obrona mniejszości wobec większości uważaną jest zawsze za zadanie prezydyum, i jest ona jedną z podstaw moralnej powagi, jaką się otacza prezydyum. Musiało to tedy wywrzeć przykre wrażenie nietylko po tej (lewej), ale także po tamtej (prawej) stronie Izby, skoro w chwili, gdy powstały wątpliwości co do rzeczywistego stosunku głosów, podniósł się szanowny pierwszy wiceprezydent hr. Clam-Martinitz i skinął ku tamtej (prawej) stronie, a w ten sposób oświadczył się stanowczo za powziętem już naprzód zdaniem. (*Burzliwe oklaski po lewicy*). Muszę wyrazić moje głębokie ubolewanie z powodu tego postępowania, które nie odpowiada godności prezydyum. (*Burzliwe oklaski po lewicy*).

Prezydent: Pan wiceprezydent chce przemó-

## EMIR RZEWUSKI.

(Wspomnienie z przeszłości).

I.

Tyle u nas mówiono i pisano o Emirze Rzewuskim, iż przedmiot ten zda się być już całkiem wyczerpany. Pisali o Emirze Siemieński i Kapliński. Nie odważyłbym się traktować po nich tego przedmiotu, gdyby nie to, iż różnię się z nimi w założeniu: obaj bowiem oni czerpiąc z jednego źródła, pamiętników samego Emira (zachowanych w zbiorach Kurnickich), ograniczają się do jego wschodniej podróży. — Nadto Siemieński potrąca o kilka drobnych szczegółów prywatnego życia Emira i szerzej, z właściwym sobie talentem, rozwija jego działalność naukową.

Ja zaś zamierzam przedstawić ze wspomnień własnych i żywej dotąd a wiarogodnej tradycyi, życie Emira wyłącznie krajowe, a tem samem rehabilitować niejako to nieszczęsne dziecię zepsutego wieku; zdjąć zeń winę długiej obojętności względem kraju... winę ciążącą wprawdzie nietyle na nim, ile raczej na wadach ówczesnego społeczeństwa i smutnie powikłanych dla narodu wypadkach dziejowych; oraz zastanowić się nad ze wszech miar godną uwagi sprzecznością, iż Emir przez większą część życia obcy dla ojczyzny, pod koniec dopiero ukochał ją całem sercem, stając się dla niej dobrym i miłującym synem.

Dla usprawiedliwienia tego ciężkiego zarzutu przyjrzyjmy się ludziom i dziejom Emirowi spółczesnym, których wpływom ulegał.

Jeżeli wierzyć, iż duch czasu i ważniejsze przewroty dziejowe tworzą i kształtują nietylko jednostki, ale i całe społeczeństwa — to czas Emira nie mógł pod żadnym względem być szczęśliwym twórcą; smutne bowiem koleje, przeszło od wieku naród nasz trapiące, postawiły go w trudnem i wyjątkowem położeniu. Szczęściem tylko, że przez niezbadane wyroki Opatrzności, gromy, jakie w nas uderzały, które niezawodnie u mniej żywotnych pierwiastków pociągnęłyby za upadkiem politycznym upadek duchowy i rozkład moralny, pokrzepiły w nas potęgę ducha i czynu — i kiedy polityczna postać kraju zmieniała się z gruntu, kiedy zmazano kartę geograficzną, wiekami siły i sławy nakreśloną, kiedy ruszyły się wszystkie podstawy materyalnego bytu do najgłębszych fundamentów, wtedy dopiero po nad powierzchnią strasznego kataklizmu, wzniosła się wysoko siła ducha narodowego.

Niestety, było to już po niewczasie; przełom ten zbawienny bezpośrednio następował po ogólnej demoralizacyi i rozprzężeniu, które niezawodnie upadek nasz przyspieszyły. Wielkie klęski zrodziły wiele wad i zdrożności. Znaleźli się z łona uciśnionych niecni wspólnicy zwycięzców, prowadzący już pognębionych do zguby i zagłady. Byli też pomiędzy nimi mniej winni, grzeszący tylko słabością i upadkiem ducha, którzy z załamanemi rękoma, biadać tylko bezradnie umieli nad klęskami kraju.

Wszakże i między pokonanymi, ale nie upadłymi, powstali mężowie pełni otuchy, niedający się ogarnąć rozpaczy i zwątpieniu. Owa to krewkość i buta nam wrodzona, będąca częstokroć złego powodem, ale przetrawiona w płomieniu nieszczęść i klęsk ogólnych, oczyściła się jak złoto w ogniu, do wielkości ofiary i abnegacyi niemal chrześcijańskiej; w innych zaś gwałtowniejszych naturach, podżeganych animuszem fantazyi i samowoli, przerodziło się to w jakieś dziwaczne przejawy, poszukiwanie awantur, katastrof, wypadków, słowem goniących za tem, co im się indziej z pod nóg usuwało, przez brak areny dla własnego publicznego życia.

Wiek nowy, następujący po trzechkrotnym całkowitym upadku, zamiast osłabić i ubezwładnić ducha, wzmógł go nowemi siłami. Zaledwie błędny ognik nadziei zdala zabłysnął, a już nieprzeliczone zastępy odważnych, prawdziwych rycerzy ciągnąc po świecie, za zwycięskiemi orłami wojownika, doszukiwali się utraconej ojczyzny... u stóp piramid, na szczytach gór kastylskich i śniegach północy. Tysiące tam imion bohaterskich w księdze sławy się zapisało. Więcej jeszcze znalazło śmierć w nagrodę wzniosłych, a nigdy nieziszczonych nadziei. Biedni, szlachetni marzyciele!

A przez czas tej wiekowej pokuty, któż przeliczy nasze usługi obcym niesione? Nie mówię już o mieczu, który się dobywał wszędy tam, gdzie ucisk i niedola wzywały. Lecz ileż to sialiśmy światła na obczyźnie? Ile zasiedli nasi rodacy katedr profesorskich? Ile w obcych szpitalach nieśli zdolnej pomocy cierpiącym? Ileż tam tęsknych dum polskich wieszczów echa po obczyźnie rozniosły? A co kości tułaczych rozsianych po szerokim świecie? tego jak piasku w morzu! Wszędzie nas było pełno; a wszędzie *sic vos non vobis* — pracowaliśmy nie dla siebie!

A gdy już wszystkie nadzieje zawiodły, czyn się w rozpaczliwe i dziwaczne przeradzał objawy: ludzie pełni życia i ducha, wylewali to oboje na jakieś imaginowane cele, doszukując się tej pożywy duchowej w utopijnych pomysłach, w jakichś mrzonkach, tworząc sobie byt zmyślony, w braku rzeczywistego.

Czemużby nie powiedzieć po prostu „dziwaczeli,“ i tak Ścibor Marchocki, człek wielkiej nauki, tworzy sobie jakieś udzielne mocarstwo Mińkowieckie, zostaje jego imperatorem, najwyższym kapłanem i to wiary pogańskiej, którą w swem państwie zaprowadza, obchodzi solennie święta Jowisza, Cerery i innych bożków mytologicznych. Wydaje sądy, bije monetę, pisze prawa, które w swej własnej drukarni wytłacza — słowem panuje. Hulewicz zostawszy rabinem żydowskim prawi kazania w synagogach. Szaszkiewicz niepospolite zdolności na dziecinne figle rozdrabnia. Mołodecki zakłada twierdzę w swoich Warkowiczach; bawi się w księcia udzielnego, a dzierżawcom i oficyalistom z tronu posłuchania udziela. Dulski przez lat pięćdziesiąt zanosi wszędzie, gdzie może, protesta przeciw podziałom Polski i t. d. Jednym tchem możnaby naliczyć setki niepoddających się smutnej rzeczywistości, a słodzących gorycze doli mrzonkami.

Lecz czyliż się godzi potępiać tych bohaterskich włóczęgów za ideałami życia i czynu? Wielu z nich bowiem przy zdolnościach i energii, jakie ich pędziły na rozstajne drogi — w normalnym ustroju społeczeństwa, nie pozbawionym życia publicznego uzyskałoby zaszczytną kartę w historyi, których ta mistrzyni narodów, wobec swych poważnych celów, odmówić im musiała. Dla tych więc, że tak nazwę, wykolejonych jednostek, pozostały tradycya, pieśni wieszczów, legendy powieściarzy, lecz te nieskrępowane ścisłością dziejową, często się mijają prawdą psychologiczną, wystawiając przez to swych bohaterów w niekorzystnem świetle. Owoż sprostowanie tych fałszów winno być udziałem ludzi, przez wiek bardziej ku przeszłości zbliżonych.

Do owych błędnych rycerzy, wiek nasz zalicza Emira Rzewuskiego: osobistość to niepospolita, a hojnie uposażona od natury. Wszakże i ów Emir, jak wszystkie istoty, wychodzące poza zakres powszedniego życia, był niejako wilkiem żelaznym dla spółczesnego mu ogółu, który sądząc z pozoru, mienił go być prostym dziwakiem sturczonym, modlącym się po muzułmańsku, z twarzą zwróconą do Mekki, obserwującym bajramy i ramazany mahometańskie itp., jego zaś wysokim turbanem i długą brodą matki straszyły niesforne dzieci.

A nie wielu ludziom wtedy przyszło na myśl, że ów Emir w jednej osobie zawarł siła wiedzy i talentów: uczony niemal we wszech gałęziach — matematyk, inżynier, górnik, podróżnik znakomity, lingwista etc., co zaś do talentów: muzyk, śpiewak, kompozytor, poeta, improwizator, rysownik. Słowem, iż tylko pytać trzeba było „czego ten człowiek nie umiał, a nie robił doskonale?“ Wszelkie ćwiczenia ciała wykonywał w perfekcyi: sławny jeździec, szermierz, pływak, gimnastyk, a nawet siłacz. I co tylko łaskawe nieba miały do rozdania, wszystko hojnie zlały na tę wybraną istotę.

Ale, że Bóg mu nie dał ojczyzny, wszystko przeszło marnie, nie pozostawiwszy śladów po sobie.

Wobec takich zasobów umysłu i wiedzy, samo przez się nasuwa się pytanie: „zkąd w czasie tym ujemnym, w narodzie pozbawionym politycznego istnienia, wziął się taki człowiek?“

W odpowiedzi na to, najwłaściwiej będzie zajrzeć do gniazda, gdzie się to pisklę wylęgło? A gniazdo to było iście hetmańskie.

Staro-szlachecka rodzina Rzewuskich herbu Krzywda, późno — bo w drugiej połowie XVII wieku, ale za to odrazu świetnie występuje na widownią publiczną. Pierwszą z nich wydatniejszą postacią jest Floryan Mikołaj, podskarbi nadworny, mąż wielkiego serca i rozumu, ulubieniec Jana III W potomstwie tego podskarbiego w prostej linii, jaśnieją jedna po drugiej, aż trzy buławy hetmańskie. Ztąd to i nasz Emir, jak go Padura w jednej małoruskiej dumce nazywa, był prawdziwą hetmańską detyną, bo prawnukiem, wnukiem i synem hetmańskim.

Dziwićby się można, iż mimo tej prosapii rodu i żywej jeszcze tradycyi patryotyzmu kilku przodków, młodość Emira przeszła niespostrzeżenie bezczynnie, w ukryciu, zdala od Ojczyzny. Przyszedł on bowiem na świat, na rok prawie przed fatalnym przełomem w dziejach Rzeczypospolitej, kiedy pierwszy raz obce mocarstwa poważyły się sejm wolnego narodu pogwałcić (1767) kiedy ojciec jego Seweryn, wówczas jeszcze szlachetnym zapałem patryotyzmu zagrzany, stał jako poseł w partyi opozycyjnej, i razem ze swoim ojcem Wacławem wówczas jeszcze hetmanem polnym i dwoma senatorami biskupami, za dobrą sprawę pierwsze ponosił męczeństwo czteroletniego wygnania wtedy nasz Emir właśnie kwilił w pieluchach.

Czemużby się nie dziwić równie i temu, — że Emir potomek takich dzielnych hetmanów, jak jego pradziad Mateusz- Stanisław i dziad Wacław, a sam zapalczywej natury i rycerskiego animuszu — który staczając krwawe boje na pustyniach arabskich zdobył sobie sławę u Beduinów, że taki Emir ślęczał nad książką jeszcze, kiedy kraj głów i ramion tak gwałtownie pożądał? — iż się nie znalazł przypuśćmy obok księcia Józefa w obozie pod Bracławiem? Nie usprawiedliwiał go wiek młody, bo zaledwie o dwa lata starszy był od niego wódz naczelny; a tyluż tam młodszych, dzieci prawie, cudów waleczności dokazywało? Żal przejmuje na samą myśl, czemu takiego rycerza los zawistny po za temi bitnemi szrankami postawił?

Dla rozwiązania tej zagadki, przypatrzmy się młodości i wychowaniu Wacława, oraz warunkom jakie je otaczały:

Ojciec jego Seweryn, hetman polny koronny (do r. 1793) był człek wysoce wykształcony niepospolitego talentu pisarskiego, którego ślady pozostawił w wielu zręcznie pisanych politycznych broszurach, obraniających dawne rzekome prerogatywy szlacheckiej wolności, elekcyę tronu, niepodległość władzy hetmańskiej, w których hetman dopatrywał rękojmi swobód narodowych a występował także z broszurami zapalczywemi przeciw konstytucyi 3 maja.

Trudno to dziś orzec stanowczo: czyli p. hetman stanąwszy w jawnej opozycyi przeciw szlachetnym popędom dobrze myślących patryotów, nie chciał mieć syna jedynaka, świadkiem swojego przeniewierzenia dobrej sprawie — lub tylko pragnął go sposobić do wyższych nauk; — atoli tak się stało, iż wydaliwszy Wacława z kraju, osadził w Wiedniu, z całym pocztem znakomitych nauczycieli, pód głównym kierunkiem uczonego margrabiego Caraciolli, — niegdyś metra swojej młodości.

Przeznaczając zaś syna do karyery wojskowej, czemu to nie pomyślał p. hetman, że właśnie sejm czteroletni powiększenie i ulepszenie wojska uchwalił? (ale i to prawda, że względem wszystkich czynności tego sejmu hetman stał w jawnej opozycyi).

Sa ślady dość pewne, że Wacław po ukończeniu szkoły wojskowej w Wiedniu, wstąpił do szeregów austryackich jako kadet w r. 1792, a w r. 1794 awansował na oficera. Tu znów możnaby postawić wielki znak zapytania: czy nie mieliśmy własnych Zieleniec i Dubienki, a chociażby po nich Krupczyc i Maciejowic, gdzie niestety brak rąk, ale nie serc, zawiódł najszczytniejsze spodziewania! Ale to już *sic fata tulerunt!*

W trakcie tedy gdy Emir kończył oną cudzoziemską edukacyę — polityczny byt kraju dogorywał.

Hetman, złożywszy urząd, wydalił się z ojczyzny, a osamotniony w Wiedniu doglądał dalszej karyery syna. O ojczyźnie już nie pomyślał, jakby jej nie miał.

wić. (*Głosy z lewicy: Oho! Mówcy nie można przerywać. To coś nowego*).

Dep. Menger: Ja mam głos.

Prezydent: W takim razie, proszę dalej mówić.

Dep. Menger w dalszym ciągu swej mowy popierał wykonanie w właściwym czasie budowy kolei Hannsdorf-Ziegenhals.

Pierwszy wiceprezydent hr. Ryszard Clam-Martinitz zabiera głos celem odparcia uczynionych mu przez deput. Mengera zarzutów. Mówca opowiada, iż w chwili, gdy prezydent polecił policzyć głosy, wręczył on sekretarzowi Heverze karteczkę dla dwóch rzędów ławek prawicy, a sam zatrzymał sobie karteczkę dla dwóch innych rzędów. Do głosowania atoli nie zachęcał nikogo skinieniem.

Dep. Dr Menger odpowiada, że na nim, jak i na innych członkach Izby, giesta i ruchy pierwszego wiceprezydenta robiły wrażenie, iż tenże zachęcał do głosowania za wnioskiem.

Wiceprezydent hr. Clam oświadcza, iż właśnie to wrażenie było zupełnie nieusprawiedliwionem, gdyż rzecz się tak miała, jak on przedstawił, a poświadczyć to może zarówno prezydent, jak sekretarz.

Tyt. 10, jak nie mniej tyt. 11 „Urządzenie Zakładu przewozowego w „Bregencyi“ przyjęto bez dyskusyi.

Przy tyt. 12 „Administracya kolei państwowych“, przemawiał dep. Roser za polepszeniem materyalnego położenia niższego personalu administracyjnego przy kolejach; dep. Dürich spodziewa się, iż zarządzenia rządu co do taryf kolejowych i cłowych, wpłyną na podźwignięcie się produkcyi rolniczej i zaleca, aby rząd na tej drodze dalej wytrwał; dep. Fürnkranz przemawia za wykończeniem sieci kolejowej w Austryi dolnej między koleją południową i koleją Franciszka Józefa i wzywa rząd, aby skłonił *Länderbank*, jako koncesyonaryusza do szybszego wybudowania pojedyńczych przestrzeni kolejowych.

Tyt. ten przyjęto bez zmiany, tudzież przyjęto bez dyskusyi tyt. „zachodnie koleje państwowe“, na czem załatwiono budżet ministerstwa handlu.

Z kolei rozpoczęły się obrady nad etatem ministerstwa rolnictwa.

Przy tyt. 1 „kierownictwo centralne,“ zabrał głos dep. Proskowetz. Wskazuje on, iż spełniły się jego przepowiednie co do upadku rolnictwa. Przesilenie jeszcze większe przybiera rozmiary, a wejdzie tu w grę także jako jeden czynnik ugoda z koleją północną, która jest właśnie nieszczęściem dla rolnictwa. Mówca poleca szereg ekonomicznych środków, a między temi nawodnienie pola Morawskiego.

Dep. Grigorcea omawia konieczność zaprowadzenia cel agraryjnych, a dep. Streeruwitz pragnie, aby minister handlu rozwinął większą energię w zakresie swego urzędowania. Mówca omawia przesilenie, jakie zaszło w rolnictwie wskutek zamorskiej konkurencyi, domaga się opieki nad krajowym przemysłem, co korzystnie wpłynie na konsumcyę produkcyi rolniczej.

Minister rolnictwa hr. Falkenhayn odpowiedział wyczerpująco na poruszone uwagi i złożył przyjęte oklaskami oświadczenie, iż będzie się starał wszelkiemi siłami popierać w odpowiedni sposób interesa rolnictwa.

Następne posiedzenie odbyło się wieczorem.

## Z parlamentu niemieckiego.

W dalszym ciągu dyskusyi nad przedłożeniem o subwencyonowaniu pocztowych parowców zamorskich, podniósł komisarz związkowy Reulaux ścisły związek wszystkich linij, skutkiem czego jest rzeczą pożądaną, aby parlament oświadczył się za subwencyonowaniem wszystkich trzech linij.

Ks. Bismark, nawiązując swoje przemówienie do poprzedniego ustępu mowy deputowanego Richtera, w którym poseł ten wspomniał o dynastycznem pokrewieństwie pomiędzy Niemcami i Anglią, podniósł, iż wówczas, gdy deputowany Richter wskazał na owe pokrewieństwo, rokowania z Anglią nie były jeszcze ukończone. Ks. kanclerz wyraził przy tej sposobności ubolewanie, iż Richter skutkiem tego rodzaju wywodów naraził na pewne niedogodności rokowania dyplomatyczne. Mowca oświadczył, iż wogóle musi się zastrzedz przeciw wciąganiu do dyskusyi kwestyi pokrewieństw dynastycznych. Czynią to zazwyczaj przeciwnicy dynastyi, nie przynosząc tem nigdy korzyści. Jest to taki sam ton, w jaki uderzył swojego czasu Herwegh, podnosząc stosunki pokrewieństwa Niemiec z Francyą. Nasz dom cesarski — powiedział dalej ks. Bismark — ma przedewszystkiem na oku interesa narodowe, a nie związki pokrewieństwa książąt.

Deputowany X. Dr Jażdżewski oświadczył, iż wraz z swoimi przyjaciołmi politycznymi będzie głosował przeciw przedłożeniu. Mowca dodał, iż tem mniej może objawić swój zapał dla polityki rządu, ile że uwaga ks. Bismarka, jakoby różne frakcye miały w tem interes, aby Niemcy wplątały się w nieszczęśliwą wojnę, jest niesprawiedliwem oskarżeniem mowcy i jego przyjaciół politycznych. Przeciw insynuacyi, jakoby Polacy wyczekiwali i pragnęli wojny, ażeby odbudować Polskę, protestuje uroczyście X. Jażdżewski, zapewniając, iż chcą oni na drodze ustawodawczej parlamentarnej stawać w obronie swoich świętych praw i lepszą sobie zgotować przyszłość.

Ks. Bismark odpowiada, że poczytuje możliwość odbudowania Polski tylko za pośrednictwem wojny lub aktu przemocy. Żeby odbudowanie Polski nastąpić mogło, jak to mniema poseł Jażdżewski, pod naciskiem opinii publicznej, jest rzeczą niemożebną. Jeżeli Polacy przeczą, jakoby myśleli o wojnie, to pozostaje tylko myśl o rewolucyi. Kanclerz państwa odczytuje wywody swoje z soboty o Polsce, i utrzymuje je w całej ich dosłownej osnowie. Polacy powinni tymczasem zastosować się do władzy, która im od Boga jest daną. Korzyści, któreby mogli osiągnąć z nieszczęśliwej wojny, nie ominą ich z tego powodu.

X. Jażdżewski próbował jeszcze raz poruszyć tę samą sprawę, atoli prezydent nie pozwolił na to. Następnie zbliżył się Bismark do X. Jażdżewskiego i rozmawiał z nim prywatnie dość długo, co naturalnie komentowano bardzo rozmaicie.

Virchow przemawia przeciw przedłożeniu, twierdząc, że kanclerz wybrał na kolonie takie miejsca, w których ludzie biali żyć nie mogą; mniema, że nie jest trafną uwaga kanclerza, jakoby postawa frakcyi Virchowa utrudniała stanowisko Niemiec do innych mocarstw.

Bismark odpowiada, że nie poczytuje za rzecz pożyteczną wciąganie dynastyi do obrad nad sprawami międzynarodowemi, a o tyle odezwanie się Richtera utrudniło postawę rządu. Nie może w to uwierzyć, żeby Richter na czele opozycyi przedstawiał się zagranicy jako przyszły prezydent ministrów. Wszakże słowo Richtera, jako przywódcy wielkiego stronnictwa, wielkie ma znaczenie wobec zagranicy. (*Głosy: Oho!*) Bismark: Tak. Mogę zapewnić, że po mowie Richtera nastąpiła w zachowaniu się względem nas ze strony Anglii pewna rzeczywista opieszałość. Mówiono sobie po tamtej stronie kanału, iż rząd nie ma za sobą całego narodu, a może ma nawet przeciwko sobie większość. To właśnie osłabia nasze stanowisko względem zagranicy. Przeczę, ażebym, jak to Virchow twierdził, wyszukał takie place kolonialne, których nikt nie chce. Nic nie wynajdywałem, ale przyrzekłem tylko opiekę państwa niemieckiego tam, gdzie jej potrzebował handel niemiecki. Od zadania tego nie mogłem się uchylić. Gdybyśmy się byli dłużej wahali, to byłyby wystąpiły czynnie dawno inne narody. Musieliśmy przyłożyć rękę, ażeby tam mieć otwarte wrota dla pracy i obrotu kapitałów niemieckich. Niemcy, którzy zwiedzali miejscowości kolonialne, nie podzielają obaw Virchowa co do stosunków sanitarnych.

Po ośmiogodzinnych obradach, przyzwolił parlament linię australską 170 głosami przeciw 159 głosom, odrzucił linię afrykańską 166 głosami przeciw 157 gł. Przyzwolił kredyt w sumie czterech milionów na australską wschodnio-azyatycką linię i przyzwolił równie na odnogę linię Tryest-Brindisi-Aleksandrya.

## Pielgrzymka do Welehradu.

Odezwa komitetu poznańskiego:

*Rodacy!*

Na Morawach gotuje się wielkie święto obchodu jubileuszowego tysiącznej rocznicy zgonu świętego Metodego, pierwszego wraz z św. Cyrylem apostoła wiary naszej na Słowiańszczyznie.

Bracia Czesi i Morawianie obesłali orędzie, zapraszając wszystkich katolików Słowian do morawskiego Welehradu. I do nas sercem zwróceni, odezwali się po bratersku, licząc na czynne poparcie i współudział.

Ojciec święty ogłosił na tę uroczystość jubileusz.

Biskupi polscy celem jej uświetnienia przodują żywym swym udziałem.

Społeczeństwo całe polskie radośnie przyjęło wezwanie słowiańskiej braci. Odpowiednio temu odzywała się i odzywa prasa polska słowem gorącej zachęty do uroczystego obchodu religijno-historycznego w kościele i w domu, a zarazem do uroczystej pielgrzymki, która nas Słowian Polaków pod godłem krzyża, pod hasłem cywilizacyi Zachodu do Morawskiego Welehradu zaprowadzi.

Porówno z innemi bratniemi plemionami słowiańskiemi, w poczuciu jedności szczepowej i religijnej podniosła się i Wielkopolska i na odgłos welehradzkiego dzwonu wielkiem staje kołem, aby pod przewodnictwem duchowieństwa urządzić odpowiedni tej religijnej i dziejowej pamiątce obchód w kościołach i domach, a nadto zaświadczyć łączność swą duchową, wysyłając do Welehradu pątników polskich zastępy.

W tym celu utworzył się tu komitet i ustanowił program, który, licząc na ogólne poparcie społeczeństwa, spełnić zamierza.

Komitet rozpoczyna niniejszem działanie swoje, a do współdziałania i pomocy powołuje rodaków.

Program zadania naszego jasny i krótki — kilkoma słowami zwarty, objaśnień nie potrzebuje. Jest on następujący:

Pierwszem zadaniem będzie uproszenie naszego duchowieństwa o urządzenie nabożeństwa i uroczystości jubileuszowej we wszystkich świątyniach w dniu 5 lipca r. b.

Dalej urządzenie odczytów treści religijno-historycznej, które pouczą lud nasz o znaczeniu i doniosłości jubileuszowej uroczystości.

Drugiem następnie zadaniem jest przygotowanie pielgrzymki do Welehradu.

Pątnicy nasi zaniosą tam w imieniu Wielkopolski chorągiew kościelną z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej i odpowiednim napisem. Złożymy ją na wieczną pamiątkę w świątyni welehradzkiej.

Staraniem naszem będzie, o ile środki materyalne pozwolą, ułatwiać mniej zamożnym włościanom współudział w tej religijnej pielgrzymce, która z bracią słowiańską ich zaznajomi.

Przeprowadzenie jednego i drugiego zadania wymaga prócz pracy i dobrej woli — i materyalnej ofiary, któraby nam umożebniła przeprowadzenie uchwalonego programu.

O jedno i drugie odzywamy się do całego społeczeństwa, a licząc na jego gorące poparcie, w Imię Boże do spełnienia powierzonego nam obowiązku przystępujemy.

Dan w Poznaniu, 12 marca 1885 r.

X. Dr Stablewski, prezes; hr. W. Engeström, wiceprezes; Dr Z. Szułdrzyński, wiceprezes; L. Graeve, J. Zeyland, podskarbi; Fr. Dobrowolski, sekretarz; M. Więckowski, sekretarz.

Cyryl Adamski, Albin Andruszewski, Ign. Andrzejewski, X. Antoniewicz, Jul. Brzeski, Kajetan Buchowski, Stefan Cegielski, August hr. Cieszkowski, Ild. Chełkowski, J. Chłapowski, Kaźm. Chłapowski, St. Chłapowski, Zdzisław ks. Czartoryski, Józef Grabski, Haza-Radlic, Hulewicz z Ostrowa, Maksymilian Jackowski, Dr Tad. Jackowski, X. Janas, Joach. Jarochowski, K. Jarochowski, Wład. Jerzykiewicz, Dr St. Jerzykowski, Em. Kajkowski, X. Dr Kantecki, Wł. Kamiński, Ad. Koczorowski, Dr Komierowski, Maks. Kozłowski, Krysiewicz senior, Antoni Krzyżanowski, Henryk Krzyżanowski, Hektor hr. Kwilecki, B. Leitgeber, Stef. Łącki, Wł. Łącki, X. Dr Łukowski, Teofil Magdziński, Józef hr. Mielżyński, Karol hr. Mielżyński, Wł. Moszczeński, Teodor Moszczeński, Józef Mycielski, Ludwik Mycielski, Wincenty Niemojowski, Jan Palacz, Józef Parczewski, Antoni Pfitzner, Edmund hr. Poniński, X. mons. Poniński, Z. hr. Potulicki, J. Przychodzki, X. Radziejewski, Ferd. ks. Radziwiłł, Eust. Rogaliński, St. Rożański, Rudzki, X. Sadowski, Konst. Sczaniecki, X. Sieg, X. Sierakowski, Dr Stasiński, Piotr hr. Szembek, Wiktor hr. Szołdrski, Dr Henryk Szuman, Wł. Taczanowski, Fr. Tuszewski, X. Wawrzyniak, Wład. Wierzbicki, P. Zakrzewski, Fr. Żółtowski, Stanisław Żółtowski.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 18 marca.

**Kościołek grecko-katolicki** w mieście naszem, stanowiący parafię dla braci Rusinów tu na zachodnich kończynach kraju zamieszkałych, znajduje się w stanie najbardziej opłakanego upadku. Ściany, które dawno przestały przypominać swój kolor właściwy; podłoga, tak na świątyni, jak przy ołtarzach, która oddawna przestała przedstawiać bezpieczną płaszczyznę oparcia dla kapłana i wiernych, obrazy świętych Pańskich w drukach olejnych, lecz które jako takie, już nawet będąc pokryte warstwami kurzu i podarte, nie pociągają niczyjej myśli ku świętościom, ale są odstraszającem upstrzeniem brudu dla wnętrza świątyni; brak aparatów kościelnych i nieobszarpanej bielizny a brak miejsca na złożenie takich nawet szczątek przyrządów kościelnych; wszystko to razem przedstawia obraz nędzy i zaniedbania najpierwszych potrzeb moralnych człowieka, jakim świątynia katolicka stanowiąca parafialne oparcie dla wiernych czynić powinna zadość. Stan ten jest następstwem długiego opuszczenia i zaniedbania sprawy przez tych wszystkich, których była obowiązkiem najpierwszym staranna nad nią opieka. JE. X. biskup Dunajewski, nasz biskup krakowski w słusznem poczuciu konieczności położenia tamy takiemuż stanowi rzeczy na tym punkcie w jego dyecezyi, poparł energicznie starania i zabiegi obecnego plebana naszej grecko-katolickiej parafii ku podniesieniu i zrestaurowaniu tego przybytku religijnego dla wiernych parafii, i wydał odpowiednią odezwę do duchowieństwa dyecezyi, aby przychodzili w pomoc składkami i do takowych zachęcali pobożnych. Wobec tych szlachetnych usiłowań poczytujemy i my za swój obowiązek publiczny odezwać się w tej sprawie do naszego społeczeństwa i do najbliższych zwłaszcza obywateli jagiellońskiej stolicy i jej okolic, aby żywym udziałem w składkach i staraniach ku podniesieniu parafialnej świątyni grecko-katolickiej, złożyli świadectwo bratniej miłości dla Rusinów-katolików, poczucia jedności wiary Ś-tej katolickiej bez różnicy obrzędu i poczucia potrzeby podniesienia należnego u nas i dania ciepłej opieki wszystkiemu co ruskie i wschodnio-katolickie, a swojskie i bratnie.

— **Plac Matejki** zostanie znacznie upiększonym, jak się bowiem dowiadujemy, został w dniu wczorajszym podpisany kontrakt co do zakupna realności pod L. 26, własnością p. Franciszka Lenerta będącej, na rzecz wys. skarbu, jako właściciela kolei państwowej Transwersalnej. Cena kupna wynosi 36,000 złr. za przestrzeń około 600 sążni kwadratowych. Realność w mowie będąca, położona między Szkołą Sztuk Pięknych a szkołą miejską, złożona z budynków przypominających w tradycyi już tylko żyjący Kleparz, a którą częściowo na parcelacyę nabyć chcieli izraelici, przechodzi więc w ręce państwa, które zamierza w przeciągu lat 4 do 5 wybudować w tem miejscu gmach monumentalny dla pomieszczenia biur dyrekcyi kolei Transwersalnej, niemniej mieszkań dla urzędników wyższych. Niezadługo więc, ozdabiany coraz nowemi i wspaniałemi budynkami, będzie należał Kleparz do najpiękniejszych części miasta, a dziś już należy do najzdrowszych dzielnic.

— **Cech kamieniarzy** wniósł uzasadnione zażalenie do Magistratu, jako władzy przemysłowej, wykazując, iż na szkodę tego cechu dopuszcza się fuszerki pewna osobistość, której udziela swej firmy rzeczywisty majster kamieniarski. Po zbadaniu rzeczy, Magistrat wystąpił z należytemi środkami, skazując przekraczającego ustawę na 50 złr. kary, ewentualnie 10 dni aresztu, majstra zaś użyczającego firmy na 75 złr. kary, lub 15 dni aresztu. Cechy krakowskie mogą z tego faktu powziąć przekonanie, iż fuszerki Magistrat tolerować nie myśli i występuje z należytą surowością celem jej stłumienia, rzeczą zaś cechów działać wspólnie z Magistratem i zwracać baczną uwagę na podobne osobistości.

— **Tutejsza fabryka cygar i papierosów** zostanie znacznie powiększoną, tak, iż zachodzi potrzeba, na co się już rząd zgodził, ustawienia maszyny parowej, poruszać mającej przyrządy do krajania tytoniu. Szczególnie wzmogła się fabrykacya papierosów, tak iż liczba robotników i robotnic w najkrótszym czasie dosięgnie cyfry 1,000. Wiadomem zaś już jest, iż gmach samej fabryki również będzie rozszerzonym, na które to rozszerzenie licytacya już przed niejakim czasem rozpisaną została.

— **Obchód jubileuszowy** 40 letniej służby czynnej, p. Józefa Hoscha, pułkownika 13go pułku piechoty, święcony będzie dziś wieczorem uroczyście na Zamku przez żołnierzy tegoż pułku. Z tego powodu ma być Zamek illuminowany, przybrany w festony i chorągiewki, a następnie p. Mądrzykowski puszczać będzie sztuczne ognie. Jutro korpus oficerów ma składać hołd i powinszowania swemu pułkownikowi.

— **Andrzej Papisz**, urzędnik Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, żołnierz z r. 1863, sybirak, przeżywszy lat 40, zmarł tu d. 17 b. m. Zmarły, zdolny bardzo urzędnik i umiejący sobie zyskać sympatyę między kolegami i znajomymi, brał udział w walce r. 1863, a na Sybirze przepędził kilka lat. Pogrzeb odbędzie się d. 19 b. m.

— **Loterya fantowa** wraz z zabawą tańcującą odbędzie się jutro we czwartek, jako w dzień św. Józefa, w salach Towarzystwa Strzeleckiego. Na zaproszeniach podpisani prof. Dr Oettinger i prof. Dr J. Rosenblatt. Czysty dochód przeznaczony na rzecz pomnika Kazimierza Wielkiego i Stowarzyszenia ku wsparciu biednych uczniów w Krakowie. Datki przyjmuje komitet pod adresem Dr Kohn, ul. Floryańska. Swięty Józef, prócz tego że dopuszcza zabaw tańcujących, a nawet wesel dla niecierpliwych par, jest patronem bardzo wielu imienników, że tylko wymienimy w mieście naszem czcigodnego Dra Majera i wiceprezydenta miasta p. Friedleina. Po przedmieściach też bardzo wielu solenizantów w dniu tym się znajduje, czego dowodzą orkiestry „mlaskotów“ ciągnące od domu do domu z poranną serenadą, do której wysłuchania o tak wczesnej porze, bo o godzinie 4 rano, trzeba mieć szczególną miłość patrona i niezbyt wielkie zamiłowanie w muzyce...

— **Stowarzyszenie rzemieślników** pod opieką św. Józefa urządza jutro, jako w dzień swego patrona, nabożeństwo o godzinie 9ej rano w kościele OO. Franciszkanów, o godzinie zaś 7ej wieczorek muzykalny dla swych członków, we własnym lokalu.

— **Na wystawie** sklepu p. Biasiona w Rynku znajdują się pomieszczone trzy fotografie nagrodzonych projektów na pomnik Mickiewicza, mianowicie Dykasa, Celińskiego i Barącza. Przed wystawą gromadzi się mnóstwo osób, rozpatrując zalety nagrodzonych projektów.

— **Szkodliwe zdrowiu cukierki.** W Krakowie ma fabrykę cukierków Silberstein, której wyroby kontrolując fizyk miejski Dr Buszek, zwrócił uwagę na pewien barwik, użyty do cukierków, który to barwik zdał się podejrzanym. Dlatego barwik ten oddany został do zbadania prof. Stopczańskiemu, który wykrył po przeprowadzonej analizie, iż w barwiku tym znajduje się anilina. Dlatego Magistrat uchwalił fakt ten ogłosić w *Dzienniku rozporządzeń*, wyrazić naganę Silbersteinowi, a sprawę odstąpić Sądowi karnemu. Za to wykrycie, jak wogóle za nadzwyczaj czujną kontrolę nad wszelkiemi tego rodzaju wyrobami, należy wyrazić wdzięczność Magistratowi, chodzi tu bowiem o zdrowie ludzkie, które jak w danym przypadku, narażonem było przez lekkomyślność, bo nieopatrzności nie przypuszczamy, wyrabiającego cukierki, a wiadomo, jak ten towar kupowanym jest chętnie przez dziatwę drobniejszą.

— **Usiłowane samobójstwo.** Stanisław Maron, włościanin z małych Bronowic, żonaty, lat 35 liczący, w zamiarze odebrania sobie życia, wczoraj po południu skoczył do Wisły z mostu podgórskiego. Rybacy Jędrzej Mikrot, Leon Roman i Leon Broczkowski wyratowali Marona. Za przyczynę zamierzonego samobójstwa podaje grożenie mu przez sąsiada podpaleniem domu.

— **Lwów** 17 marca. Wydział krajowy udał się *in corpore* dzisiaj o godzinie 1 do świeżo mianowanych książąt Kościoła tj. do X. arcyb. Morawskiego, X. metropolity Sembratowicza i X. biskupa Pełesza, aby powitać ich na tem nowem stanowisku i złożyć hołd uszanowania oraz zapewnić ich, że reprezentacya krajowa przyjęła ich nominacyę ze szczerą radością.

W niedzielę rano przedstawiły się jak donosi *Mir*, X: metropolicie Sembratowiczowi i X. biskupowi Pełeszowi ruskie Towarzystwa i mieszczaństwo ruskie. Z Towarzystw jawiły się: Dom narodny, Matycia, Kasyno ruskie, Stauropigia, Proświta, ruska Besida, Bank kryłoszański, Towarzystwo Kaczkowskiego, ruska Rada, Zoria, akad. Krużok, Akad. Bractwo, Szkolna pomicz i Torhowla narodna. Dziś przyjmował X. biskup Pełesz deputacyę stanisławowską.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Święta, w powiecie jarosławskim, na restauracyę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Sprawa Ballerich.** W Paryżu zamordowano przed jakimś czasem panią Ballerich, której dwaj synowie Karol i Norbert są urzędnikami policyi. Pismo rowolucyjne, *Cri du peuple* rzuciło insynuacyę, że zamordowanie matki, jest dziełem jej synów. Przyprowadzeni do rozpaczy tragiczną śmiercią matki i tą insynuacyą, bracia Ballerich udali się do redakcyi *Cri du peuple* w celu wywarcia zemsty. Naczelny redaktor pisma tego J. Valles nie był obecnym wskutek choroby, która wkrótce życiu jego koniec położyć miała; bracia Ballerich zastali w redakcyi tylko jednego z współpracowników p. Duc-Quercy, na którego rzucili się z bronią w ręku. P. Duc odniósł lekką ranę, ale Norbert Ballerich, śmiertelnie ugodzony wystrzałem z rewolweru, wkrótce zakończył życie w szpitalu; brat zaś jego Karol pociągnięty do odpowiedzialności, stawał w tych dniach przed sądem przysięgłych w Paryżu. Sąd uwolnił go od oskarżenia, skazując go tylko na indemnizacyę kosztów leczenia rany pana Duc-Quercy w kwocie 1 franka i na zwrot kosztów procesu w kwocie 1000 franków. Celem zebrania tej kwoty dla Ballericha, *Gaulois* ogłosił subskrypcyę, a inicyator tejże, deputowany Duval, otworzył ją kwotą 20 franków.

— **Kto się kocha, ten się kłóci.** Żart, jakiego sobie pozwolił książę Battenberg, narzeczony księżniczki angielskiej Beatryksy, rozśmieszył cały dwór. Księżniczka, będąc bardzo religijną, rozkazała, aby przeznaczone do jej wyprawy obrusy, serwety, ręczniki itd., zamiast monogramu z koroną, mieściły wyjątki z biblii. Ilość tego rodzaju bielizny była jednak o wiele większą, niż odpowiednich cytat. Księżniczka udała się przeto w tej mierze do narzeczonego, który się z całą galanteryą ofiarował przyjść w pomoc z świętemi sentencyami w języku łacińskim. Faktycznie przesłał on ich podostatkiem i natychmiast je zużytkowano — lecz o zgrozo! bielizna przedstawia niebieską i czerwoną wykończone farbą pierwsze zdania najtrywialniejszych piosnek studenckich. Księżniczka dąsała się trochę, lecz sentyment wziął górę.

### Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 19go: *Księżna Martin* (*La Duchesse Martin*), komedya w 1 akcie H. Meilhac, przekład Arwina. *Julia* (*Julie*) w 3 aktach Oktawiusza Feuilleta.

W sobotę 21go: *Menonita*, dramat w 4 aktach, Ernesta Wildenbrucha, przekład Aleksandra Podwyszyńskiego; po raz pierwszy. Benefis p. Podwyszyńskiego.

W niedzielę 22go: *Smierć Wallensteina*, Fryderyka Schillera, przekład Wł. Sabowskiego.

---

**Wystawa nieustająca** Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

**Salon artystyczny Biasiona** w Rynku gł. Nr. 14 gromadzący dzieła sztuki malarskiej i rzeźbiarskiej, otwarty codziennie od godziny 9ej rano do 6ej popołud.

**Muzeum Narodowe** (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

**Groby królewskie, Groby zasłużonych** (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

**Gabinet Archeologiczny** Uniwersytetu Jagiellon. (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

**Muzeum Techniczno-Przemysłowe** w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

**Muzeum XX. Czartoryskich** otwarte dla zwiedzających we wtorki, czwartki i soboty od 10—12, o ile w te dnie nie przypadają święta.

— D. 17go marca pochmurno; term. od 1·0 doszedł do 6·5 C. Barometr opada; o godzinie 7ej rano d. 18go stan jego był 739·7 millim., term. 1·4 C. — Wiatr zachodni.

— We czwartek d. 19go marca: św. Józefa obl. Najśw. Maryi Panny.

---

## *Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.*

**Portret Dra Sei, przyjaciela Dra M. J. Brodowicza**, a przekazany przez tegoż dla Muzeum Narodowego w Krakowie, jest pędzla artysty-malarza Schweikarta, zamieszkałego w swoim czasie we Lwowie, gdzie właśnie powyższy portret był robiony. Również istnieje tegoż artysty portret ś. p. Dra Brodowicza, ale gdzie się obecnie znajduje, niewiadomo — tyle tylko powiedzieć można do historyi obu tych portretów, że Seja i Brodowicz, rozjechawszy się w różne strony, kazali jeden dla drugiego portrety swoje Schweikartowi malować.

---

W piątek dnia 20-go marca bież. roku odbędzie się w sali redutowej Koncert Wincentego Singera, profesora Towarzystwa Muzycznego, z współudziałem panny Kałużyńskiej, pp. Dra Bylickiego, Adamowskiego, Bukowskiego, Ostrowskiego i Orkiestry krakowskiej. Program: 1) Beethoven: 7-my kwartet F-dur, op. 59 na dwoje skrzypiec, altówkę i wiolonczellę: a) Allegro, b) Allegretto vivace e sempre scherzando, c) Adagio molto e mesto, d) Allegro (Thèm russe). 2) Godard: Koncert na skrzypce z akompaniamentem orkiestry. 3) a) Chopin: Nocturn Fis-dur; b) Liszt: Etude Des-dur; c) Schumann: Abendlied, wykona p. Bylicki. 4) Deklamacya, wygłosi p. Kałużyńska. 5) Żeleński: Sonata na fortepian i skrzypce. 6) Wagner: Preislied; Hoffmann: Steppenbilder na skrzypce i fortepian. Początek o godzinie wpół do ósmej.

Doborowy program i samo nazwisko sympatycznego koncertanta, dają rękojmię świetnego powodzenia.

---

W sobotę dn. 21 marca wystąpi w sali hotelu saskiego po raz pierwszy u nas słynny tenor Myszuga Filippi, w koncercie, urządzonym na dochód bratniej pomocy uczniów Akademi techniczno-przemysłowej.

---

**Portret Matejki** wraz z sympatycznym artykułem, omawiającym działalność naszego mistrza, znajdujemy w ostatnim zeszycie lipskiej *Illustrirte Zeitung*.

P. Adolfina Zimajerowa, jak donosi *Nr. fr. Presse*, przybyła już do Wiednia i ma gościć w teatrze „An der Wien.“ Artystka występować będzie w *Gilette de Narbonne* (*Pierścionek rodzinny*), operetka Audrana, z której odbywają się już próby.

**Przewodnik naukowy i literacki** z marca zawiera „Epizod Rakoczowy w dziejach Augusta II“ przez Kazimierza Jarochowskiego; „Dwukrotny proces Galileusza“ przez Dra Artura Wołyńskiego; „Wyniesienie na tron Stanisława Augusta“ przez Gustawa Meinerta; „Ludwik Nabielak“ przez Władysława Zawadzkiego; „Franciszek Grillparzer“ przez Dra Alberta Zippera; „Udział Polaków w uprawie prawa międzynarodowego“ przez Dra Franciszka Kasparka; „Geneza trybunału koronnego“ przez Dra Oswalda Balzera; „Wezuwiusz i jego historya“ przez Dra Sasa; „Kronika literacka“.

---

Panna Flora Antonietti Ostaszewska, uczennica St. Mieckiego, debiutowała w Mondovi Breo w Piemoncie, w trudnej operze Donizetti'ego Marya de Rohan w partyi głównej, z wielkiem powodzeniem. Dzienniki włoskie oddają jej nadzwyczajne pochwały.

## Pomnik Mickiewicza.

**Otrzymujemy następujące pismo:**

Można powinszować panu Dykasowi. Od czasu pojawienia się pierwszych poezyj A. Mickiewicza, żadne dzieło umysłu polskiego nie wywołało takiej wrzawy; tylko, że tym razem napadają nowego syna Muz nie pseudo-klasycy, lecz neo-romantycy. Gdyby nie to, że z miłością dla wieszcza, któremu naród stawia pomnik, poplątały się dziwnie interesa miłości własnej, wypadałoby cieszyć się życiem, jakie sprawa obudza — i z największą uwagą śledzić sporu, dla dobra rzeczy, o którą chodzi. Zgadzam się z światłem zdaniem p. Guillaume, że pomnik powinien być świetny i wspaniały, ale sądzę, że przedewszystkiem musi być piękny. Znamiona zaś piękna klasycznego, ma jedynie projekt Dykasa. To, co poczytują za największą jego wadę, jest zdaniem mojem największą zaletą: spokój, skromność i prostota, te odwieczne przymioty znakomitych ludzi i dzieł. Jest to jedyny pomnik, na który można godzinami patrzeć i to ze wszystkich stron z prawdziwą przyjemnością, myśląc przedewszystkiem o Mickiewiczu. — Zarzucają niektórzy, że projekt Dykasa nie zwracał uwagi, nie wpadał w oko. Czy nie zdarza się w świetnem towarzystwie, że najpiękniejsza kobieta na razie ustępuje miejsca najefektowniejszym? Dopiero przypatrzywszy się dłużej i bliżej, dziwimy się, żeśmy taką piękność niebacznie mogli pominąć. Zresztą sąd konkursowy odrazu wyróżnił Nr 6 i dyskusya właściwie toczyła się tylko nad nim, a że mówiono i o projekcie p. Celińskiego, to przypisać należy uszanowaniu dla zdania i powagi JE. pana Przewodniczącego, bo istotnie jest to wielkich rozmiarów nagrobek, nie pomnik,

---

Jakże to zaprawdę ludzkiem jest, iż uczuwamy urazę i nienawiść do pokrzywdzonych przez nas: tak też i wszyscy, którzy w ostatniej dobie świadomie lub przez zaślepienie przyczynili się do zguby kraju, zamiast winę swą zmazać, a grzech okupić przez poświęcenie i pracę około dobra znękanych współobywateli, woleli ekspatryować się, wyrzec imienia krajowców, chociażby przez to własnym tajonym uczuciom gwałt zadać. Jedni dygnitarzowali nominalnie w obcej służbie, gdzie ich chwiejności nie dowierzano; drudzy szambelanowali przy obcych dworach, byle tylko w ten lub ów sposób wyrzec się ojczyzny, której zgubę sprowadzili.

Tak to Wacław Rzewuski, zrodzony jeszcze za Rzeczypospolitej, zaledwie rzucił na nią dziecięcym wzrokiem, już surową wolą ojca oddalony od ojczyzny; a chociaż wątpić nie należy, iż instynktem młodego gorącego serca rwał się do niej, jednak już jej więcej nie ujrzał w całej świetności. Wrócił bowiem do kraju „zabranego“, gdzie matka jego, podczas kiedy p. exhetman ukrywał wstyd swój za granicą, rządziła ogromną fortuną.

Oryginalny typ tego zepsutego wieku przedstawiała pani hetmanowa, marszałkówna wielka koronna; była to przedewszystkiem kobieta lekkomyślna, ze wszystkiemi wadami i zachciankami, t. z. wielkiego rozbawionego świata.

Co do administracyi majątku, tej nie prowadziła ekonomicznie. Słynąc zaś z marnotrawstwa, pochłaniała więcej nad ogromne dochody; a znała się doskonale na wykrętach prawnych, przez które wikłała licznych wierzycieli, ztąd zwano ją powszechnie jurystą w spódnicy. Smutna pamięć onej jurisprudencyi pani hetmanowej do naszych czasów przetrwała. W eksdywizyi bowiem majątków tak powikłała interesa, iż najbieglejsi prawnicy przez lat piędziesiąt rozplątać ich nie mogli. Wielu zaś biedaków, zaufanych w jej bogactwach, z torbami poszło.

Skoro tedy jedynakowi wolno było po latach ojcowskiego ostracyzmu stanąć, że się tak wyrażę, na zgliszczach kraju, oboje rodzice wyprzedzali się, jakoby go przy sobie zatrzymać. Przebiegła matka, dojrzawszy słabostkę syna do oryentalnych języków, które już w Wiedniu gorliwie studyował, umyśliła ją wyzyskać, byle syna przy sobie ustalić.

Piotr Jaxa Bykowski.

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

jak słusznie podniósł prof. Zumbusch. — Żądano zmian: ja bronię pomnika jako całości, będącej owocem jednolitego pomysłu, głębokiego natchnienia i zrozumienia stanowiska Mickiewicza. Wieszcz stoi między przeszłością, którą opiewał, a przyszłością, którą wskazywał, między nowemi a dawnemi laty — jak arka przymierza, w której lud złożył broń swego rycerza, swych myśli przędzę i swych uczuć kwiaty. Dzieci już piją z ożywczego zdroju, nad którego czystością czuwa (z drugiej strony) biały orzeł. Trudno o pomysł poetyczniejszy i prostszy. Jeżeliby chciano zdrój pod orłem usunąć, to możnaby na jego miejsce umieścić broń rycerską, miecz, pług, przędzę i kwiaty. Słusznie jeden z szanownych sędziów żądał usunięcia pióra, ale niestety *incidit in Scillam, qui vult vitare Charybdim*; zamiast pióra, proponuje zużytą, niepotrzebną i banalną lirę. Dzisiaj już tylko muzykantom wojskowym dają na kołnierzu lirę dla odróżnienia od innych żołnierzy. Postać Mickiewicza pojęta szlachetnie, jedyna na wystawie, może być trochę więcej ożywioną, ale powinna być spokojna i poważna, godna myśliciela-poety. Jeśliby się dało, można prawej ręce nadać ruch wskazujący, że wieszcz pragnąłby wszystkich, co patrzą na niego, naród cały, przycisnąć do łona. Takie pragnienie sam wypowiedział. Zresztą nie zmieniałbym nic. Cokolwiek komitet postanowi, *felix, faustum, fortunatumque sit.*

Dr *Hugo Zathey.*

## Gospodarstwo handel i przemysł.

**Piszą nam z Zagórza:**

Dnia 15 marca, przybyli do Zagórza, przyjmowani przez barona Rhadego i właściciela Zagórza p. Dra Łobaczewskiego, członkowie komisyi wiertniczej, wybranej przez walne Zgromadzenie kraj. Towarzystwa naftowego, a mianowicie pp. A. Gorayski, Dr M. Fedorowicz, F. Gniewosz, St. Szczepanowski i Z. Suszycki, oraz jako goście pp.: Maniewski nadinżynier kolei, W. Postruski, A. Skrzyński, F. Skrochowski, L. Syroczyński i K. Wiktor. Po zwiedzeniu kopalni ropy barona Rhadego i zbadaniu górniczych robót, przeważnie wiercenia kanadyjskiego we własnym zarządzie, komisya obradowała nad sposobami utworzenia szkoły praktycznej nauki wiercenia kanadyjskiego w Zagórzu — dla 6 uczniów — pod kierunkiem barona Rhadego, oraz nad zasadami układu z jedną z fabryk krajowych, celem wyrabiania narzędzi wiertniczych.

Obrady przeciągły się późno wieczór, poczem zacni gospodarze podejmowali gości na dworcu kolejowym. Miejscowa orkiestra przygrywała narodowe polskie i ruskie pieśni.

### Kataster dla spółek i stowarzyszeń akcyjnych.

*Pol. Corr.* pisze: „Ministerstwo skarbu zarządziło aby celem utrzymywania ewidencyi i dozorowania spółek towarzystw akcyjnych, tudzież stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, pod względem terminowego uiszczania należnych od nich bezpośrednio należytości, założony został przy wszystkich powiatowych dyrekcyach skarbowych, przy centralnym urzędzie taksacyjnym i każdym urzędzie dla pobierania należytości, osobny kataster, a to począwszy od 1 lipca 1885 r. W celu ułatwienia zakładania i prowadzenia tego katastru, ministerstwo spraw wewnętrznych zawezwało wszystkie polityczne władze do współdziałania, a to w sposób następujący: Przedewszystkiem należy przedkładać władzy skarbowej listy istniejących w każdym powiecie politycznym spółek i stowarzyszeń, przyczem w razie potrzeby ma być jej dozwolnem przejrzenie odnośnych aktów, tudzież udzieloną wszelka pomoc przy wypośrodkowaniu potrzebnych dat. Pod wyżej wzmiankowanemi stowarzyszeniami i spółkami, o ile chodzi o założenie katastru, należy te tylko rozumieć, które obowiązane są opłacać bezpośrednie należytości skarbowe.

Do tych należą: 1) Towarzystwa akcyjne i komandytowe towarzystwa na akcye; 2) zakłady kredytowe, które istnieją nie pod firmą towarzystw akcyjnych, przedewszystkiem kasy oszczędności; 3) przedsiębiorstwa kolejowe i dla żeglugi, bez wyjątku, czy tworzą, lub nie, towarzystwa akcyjne; 4) zakłady asekuracyjne, bez względu na to, czy opierają się na akcyach lub wzajemności; 5) zakłady zaopatrzenia; 6) towarzystwa zarobkowe i gospodarcze; 7) spółki innego rodzaju (z wyjątkiem tych, które mają na oku cele polityczne, humanitarne lub towarzyskie), przedewszystkiem kasy oszczędności, zaliczkowe i stowarzyszenia dla puszczania w obieg losów.

W przyszłości we wszystkich wypadkach, w których nastąpi powołanie do życia stowarzyszenia powyższych kategoryj lub zmiana ich statutów, dalej w wypadkach, w których władza polityczna zostanie zawiadomioną o zaregestrowaniu stowarzyszenia zarobkowego lub gospodarczego, ewentualnie o zmianie kontraktu stowarzyszenia, należy o tem wszystkiem donosić odnośnej władzy skarbowej. Odtąd też wolno będzie władzom skarbowym przeglądać złożone w krajowym urzędzie politycznym umowy i kontrakty stowarzyszeń — tudzież składane władzom politycznym bilanse i wykazy pomienionych spółek i stowarzyszeń. W końcu udzielono władzom politycznym instrukcyę, aby popierały wogóle, ile możności, władze skarbowe przy zakładaniu i prowadzeniu katastrów."

„**Rodzeństwo**", najnowsza powieść J. I. Kraszewskiego w 2 tomach cena 2 złr., dla prenumeratorów *Czasu* tylko 1 złr. 56 cent. Do nabycia w Administracyi *Czasu* w Krakowie.

**Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.**



## Ostatnie wiadomości.

Donoszą nam z Konstantynopola, że obiegały tam wieści, jakoby jenerał Loris Melikow zastąpić miał p. Nelidowa na posadzie ambasadora rosyjskiego przy W. Porcie. Pogłoski te powstały w skutku zachwiania się stanowiska p. Nelidowa wobec własnego rządu; dlatego także nie mniemają, aby z powrotem do Konstantynopola miał sobie ten młody dyplomata powierzoną jaką ważną misyę, i wogóle aby p. Giers chciał go użyć jako ważny czynnik w przyszłej swej polityce wschodniej. Niezawodnie, że jenerał Loris Melikow zdolnyby był nierównie lepiej zagaić nowy, przygotowujący się zwrot w stosunkach rosyjsko-tureckich, lecz pokazuje się, że chwila jeszcze nie nadeszła, w której w sposób praktyczny ścieśnić się mają węzły przyjaźni między zwycięzcą i zwyciężonym. — Wszystko w tej mierze zależeć będzie od obrotu, jaki wezmą sprawy egipskie, losy gabinetu Gladstona, oraz od powodzeń wojskowych i dyplomatycznych, które gabinet ten odnieść musi, aby podnieść urok Anglii w Sudanie i w Afganistanie.

Ale już sam fakt, że Rosya przypuszcza możliwość układu z sułtanem i że jednocześnie posuwać się zaczęła ku Heratowi, — zawrócił głowy Muzułmanom, skorym do złudzeń. Z drugiej strony względy, jakie w Londynie okazywać są zmuszeni Hassanowi Fehmi w tak wielce kłopotliwych okolicznościach wpoiły w sułtana przekonanie, że przymierze z nim jest istotnie uważane jako rzecz poważna i że nie pozostaje mu, jak zawrzeć je z ofiarującym najwięcej.

Tymczasem Said-Basza używa w całej pełni zwycięztwa odniesionego nad Hirschem, mniej przywiązuje wagi do owych złudnych kombinacyj politycznych. Hassan Fehmi, jak wiadomo, udał się do Londynu wbrew jego woli i dlatego wielki wezyr zaciera sobie ręce i w przykry sposób chce dać uczuć sułtanowi, jak ciężkie popełnia błędy, ile razy chce sam rządzić, bez udziału W. Porty. Pod tym względem posuwa on egoizm do stopnia wykluczającego wszelki patryotyzm.

W zawikłaniach macedońskich staje on otwarcie po stronie Greków przeciw Bułgarom. Do tego doszło, że Grecy podnoszą już powątpiewania co do prawomocności fermanu, rozdzielającego kościół prawosławny bułgarski od patryarchatu ekumenicznego; mówią oni, że ferman ten wyłudzony został na W. Porcie przez Rosyę, a zatem sułtan wedle woli cofnąć go może. I tak macedońscy Bułgarzy uledz może będą musieli pod przewagą Greków, chyba że Rosya użyje tej sprawy do swoich widoków.

Proces pomiędzy rosyjskimi zakonnikami z St. Elie a zakonnikami greckimi z Pentocrator (góra Athos) oddany został zręcznie do rozsądzenia trybunałom w Konstantynopolu i posłużyć może lada chwila za wyborny pozór. Dotąd Porta zgodziła się jedynie na odwołanie Shalib baszy z Saloniki, tego, który przeprowadził ryczałtowe wygnanie Bułgarów. Ambasada rosyjska bardzo chłodno przyjęła ten rodzaj zadośćuczynienia i zamierza ona streścić w nocie do Porty jeszcze w bieżącym tygodniu wszystkie swoje *gravamina*.

Porta otrzymała z Albanii wiadomość o powstaniu w Prizrenie i zniesieniu przez powstanie znacznego oddziału wojska tureckiego. Powód tych zamieszek jest zawsze jeden i ten sam, wiecznie nie załatwiona sprawa rozgraniczenia między Czarnogórą i Albanią, która co wiosny ma być podjętą, a która przeprowadzonąby była, gdyby nie stały temu na przeszkodzie instrukcye konsula pewnego mocarstwa granicznego.

Zresztą od ośmiu lat stan rzeczy w Albanii polepszył się o wiele dla Turków. Słynne wąwozy i nieprzystępne urwiska, do których nigdy nie dotarł żołnierz turecki, należą już dziś do legendy. Albańczycy nie mają ani jednego prawdziwego dowódcy wojskowego, to też naraziliby się na bezużyteczne wyrżnięcie; wiedzą o tem i dlatego wstrzymują się od ogólnego powstania. Porta już wysłała jednak kilka oddziałów wojska, a w razie potrzeby Derwisz Basza, postrach Albańczyków, stawi się na miejscu.

Nic nie robią już w celu zapobieżenia możliwym w Tripolis wypadkom. Pancerniki przepływają pod pałacem Sułtana, ale brak pieniędzy dla uzbrojenia ich. Wojsko zaś rozporządzalne składa się z pięciu pułków piechoty, trzech kawaleryi i sześciu bateryj; razem dziewięć do jedynastu tysięcy ludzi.

## Telegramy własne „Czasu."

**Wiedeń** 18 marca. (*W*) Ministerstwo handlu wydało nową instrukcyę służbową dla dyrekcyj poczt i telegrafów, która wejdzie w życie z dniem 1 kwietnia br. Dawna instrukcya służbowa, wydana rozporządzeniem z dnia 21 kwietnia 1872 r., utraci moc obowiązującą.

**Wiedeń** 18 marca. Dyrektor urzędów pomocniczych przy sądzie krajowym w Krakowie Skwirczyński, otrzymał z okazyi przeniesienia go w stan spoczynku tytuł radcy cesarskiego.

**Wiedeń** 18 marca. ⊙ Rząd angielski udzielił ks: Sutherland koncesyi na wyzyskanie Sudanu. Przywilej wydano mu taki sam jak Towarzystwu na północnem Borneo. Po pokonaniu Mahdiego i Osmana podejmie Towarzystwo budowę kolei Suakim-Berber, — poczem Baker zaprowadzi regularną administracyę w Sudanie. Kapitał Towarzystwa wynosić będzie dwa miliony funt. szterlingów. a subskrypcya została już otwartą.

**Wiedeń** 18 marca. ○ Rosya z obawy przed odosobnieniem zgodzi się na zajęcie Heratu przez wojska angielskie..

**Berlin** 18 marca. *Nordd. Allg. Ztg* pisze z okazyi odrzucenia przez Watykan kandydatury Waniury na arcybiskupstwo poznańskie: Watykan szuka arcybiskupa pochodzenia szlacheckiego, aby propaganda polska znów miała przewodnika. (Raz już zwróciliśmy uwagę na fałsz, zawarty w podobnem twierdzeniu. Sprzeciwiałoby się to bowiem zarówno tradycyom i interesom Kościoła, jak i społeczeństwa polskiego. *Przyp. Red.*).

**Berlin** 18 marca. Co do stosunków z Anglią pisze *Nordd. Allg. Ztg*: Sytuacya obecna nie usprawiedliwia pessymistycznych zapatrywań prasy angielskiej i europejskiej. Nieporozumienia między Anglią a Rosyą zostały też szczęśliwie usunięte.

**Rzym** 18 marca. Dzienniki tutejsze stwierdzają, że uchwała parlamentu niemieckiego w sprawie linij parowców niemieckich wypadła na korzyść Tryestu, jako głównej stacyi, ponieważ z Brindisi zabierane będą tylko przesyłki pocztowe, przewóz zaś towarów odbywać się będzie przez Tryest.

**Rzym** 18 marca. Kongregacya *de propaganda fide* przygotywuje ekspedycyę misyj katolickich do państwa nad Kongo.

## Telegramy biura koresp.

**Wiedeń** 18 marca. (Z Izby deput.) Na wczorajszem posiedzeniu wieczornem toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad budżetem ministerstwa rolnictwa; załatwiono już dwa pierwsze tytuły tego budżetu.

**Wiedeń** 18 marca. (Z Izby deput.) W dalszym ciągu dyskusyi szczegółowej nad budżetem ministerstwa rolnictwa przy tytule „kultura krajowa," żąda Neusser zachowywania równiejszej miary w subwencyonowaniu szkół rolniczych w Morawie.

Minister rolnictwa oświadcza, że pod tym względem liczono się zawsze ze słusznemi potrzebami.

Abrahamowicz proponuje rezolucyę, aby w przyszłym preliminarzu budżetowym wstawione zostały wyższe sumy na subwencyonowanie szkół rolniczych w Galicyi. Rezolucyę tę odesłano do komisyi.

Po przemówieniu Fürnkranza za urządzeniem szkół dla uprawy amerykańskich winnych latorośli i za rozdzielaniem tychże między właścicieli winnic, przyjęto tytuły: „kultura krajowa", również przyjęto tytuły: „organa nadzorcze" i „władze górnicze."

Przy tytule „górnicze zakłady naukowe", który został następnie załatwiony, wyraził Heilsberg życzenie, aby górniczy zakład naukowy w Leoben podniesiony został do rzędu akademii. — Tytuł „państwowa hodowla koni" został bez dyskusyi przyjęty.

Przy tytułach „lasy," „domeny" i „kopalnie," omawiał Wegscheider stosunki leśnictwa w Salcburgu i wyraził życzenie, aby uchwalone przez sejm zarządzenia znalazły u rządu silniejsze poparcie.

Minister rolnictwa złożył szczegółowe wyjaśnienia o sposobie zarządu poszczególnych lasów i domenów.

Lienbacher protestuje przeciw temu, że właśnie w Salcburgu w zarządzie lasów i domenów domagają się zaoszczędzeń. Przemawiał następnie Oberndorfer o wzmagającem się niszczeniu lasów, a Menger o zarządzie lasów przez państwo, poczem odnośne tytuły przyjęto. Na tem załatwiony został budżet Ministerstwa rolnictwa.

**Hamburg** 18 marca. *Boersenhalle* donosi: Tutejszy syndykat dla zachodniej Afryki protestuje przeciw oświadczeniom tutejszego jeneralnego konsula angielskiego Annesleya, ogłoszonym w księdze błękitnej, a tyczącym się firmy Woermann. Równocześnie ogłosił syndykat oświadczenie względem pewnych twierdzeń, tyczących się wspomnionej firmy. Annesley zaproponował Woermannowi zamiast żądanego sprostowania, satysfakcyę honorową.

**Paryż** 18 marca. Izba podwyższyła cło przywozowe od krów i wołów z 8 na 12 franków, od młodych wołów i młodych krów z 5 na 8 franków, od cieląt z 1·5 fr. na 4 fr. — od baranów z 2 na 3 fr., od jagniąt, kóz i prosiąt z 50 centimów na 1 fr., od nierogacizny z trzech na 6 fr., od mięsa świeżego na 7 fr. od 100 kilo, a od mięsa solonego na 8·50 fr. Cały odnośny projekt do ustawy został już przyjęty.

**Paryż** 18 marca. Depesza Briera donosi o blokadzie Pakolu. Briere zajmuje się energicznie przygotowaniami do nowych operacyj.

Komisya w sprawie kanału sueskiego zbierze się tu dnia 30 b. m. Ferry będzie przewodniczył na posiedzeniu otwierającem komisyę.

Dziennik *Paris* zapewnia, że Niemcy ofiarowały swe pośrednictwo w konflikcie między Francyą a Chinami. Partya pokojowa w Pekinie odzyskała znów przewagę.

**Rzym** 18 marca. Z Izby. W odpowiedzi na interpelacyę w sprawie polityki kolonialnej oświadcza Mancini, że rząd obstawał stanowczo przy europejskim charakterze kwestyi egipskiej. Włochy nie odrzuciły w r. 1882 zaproszenia do udziału w operacyach, ale poczyniły tylko zastrzeżenia. Mimo gorącej sympatyi dla Anglii, prowadzą Włochy na morzu Czerwonem w gruncie rzeczy tylko włoską politykę, zgodną z obowiązkami wypływającemi z trójprzymierza. Stosunki Włoch z Anglią są poufne i serdeczne. Upadek Chartumu nie był jeszcze takim momentem, aby Włochy miały ofiarować swą pomoc potężnej Anglii. Nigra otrzymał tylko polecenie, aby oświadczył rządowi angielskiemu, że Włochy przyjęłyby ewentualne formalne zaproszenie do udziału w operacyach bez żadnej kompensaty, ale że nie mogłyby przyjąć zobowiązań, sprzeciwiających się duchowi i warunkom trójprzymierza; Anglia musiałaby się zaś zobowiązać do utrzymania równowagi na morzu śródziemnem.

Rząd angielski podziękował serdecznie, oświadczając, iż zaproszenie Włoch do udziału w operacyach osłabiłoby obecnie znaczenie Anglii. Mancini dodał, że zaszłe w Sudanie wypadki, dyskusye w parlamencie angielskim, ostatnie nieporozumienia między Anglią a Rosyą, tudzież upały w Sudanie przeszkadzają rządowi angielskiemu w powzięciu stanowczej decyzyi pod tym względem. Mowca zaznaczył korzystny wpływ trwałych i serdecznych stosunków z Niemcami i Austryą. Na przyszłość potrzebuje rząd swobody działania. Jeżeliby potrzeba było, będą Włochy umiały podjąć się zaszczytnej roli w interesie cywilizacyi. Rząd włoski bez upoważnienia parlamentu nie będzie się narażał na niebezpieczną operacyę w Sudanie.

Minister wojny oświadczył, że siła wojskowa w Massauah jest już dostateczna; 15—20 tysięcy żołnierzy możnaby zaraz wysłać bez znaczniejszego osłabienia armii.

Dziś dalszy ciąg dyskusyi.

**Rzym** 18go marca. Kapitan artyleryi Gioppi uda się niebawem do Suakimu, jako *attaché* w głównej kwaterze Grahama.

**Londyn** 18 marca. W Izbie niższej w odpowiedzi na zapytanie oświadczył Gladstone, że porozumienie z Rosyą może tylko ułatwić prace komisyi granicznej. Rosya odmówiła żądaniu Anglii, aby wojska rosyjskie cofnęły się ze spornych punktów, motywując odmowę tę roszczeniami do tego terytoryum. Anglia wystosowała swoje żądanie w przekonaniu, że chodzi tu o terytoryum Afganistanu. Ze względów przezorności i w interesie pokoju ograniczył się rząd angielski do zarządzenia dochodzenia w celu ocenienia sprzecznych roszczeń terytoryalnych. Dawniejsze żądania Anglii, ażeby się wojska rosyjskie cofnęły, uważać należy za przepadłe.

Dyskusya nad bilem o okręgach wyborczych zakończyła się. Odrzucono wszystkie ważniejsze poprawki.

**Londyn** 18 marca. W Izbie wyższej oświadczył Granville, że obecne porozumienie z Rosyą dąży tylko do zapobieżenia kolizyi, którąby utrudniła rozwiązanie kwestyi Afganistanu.

Rząd angielski kazał Zebehra i jego dwóch synów na własną odpowiedzialność po porozumieniu się z chedywem aresztować i papiery skonfiskować. Chodzi tu o sprawy wojskowe.

**Londyn** 18 marca. W Izbie niższej oświadczył Gladstone, że deklaracya co do finansowej ugody egipskiej podpisaną została dziś przez wszystkich ambasadorów w urzędzie spraw zagranicznych. Konwencya podpisaną będzie jutro.

Gladstone odczytał następnie telegram Thorntona, tej treści: Giers oświadczył, że wojska rosyjskie na granicy Afganistanu nie wysuną się poza dotychczasowe pozycye, jeśli wojska Afganistanu wstrzymają się także od dalszego pochodu i jeśli nie zajdą jakieś nadzwyczajne przyczyny np. zaburzenia w Pendżeh.

**Bukareszt** 18 marca. Izba odrzuciła 61 przeciw 29 głosom, projekt przywrócenia wolnych portów w Gałaczu i Brajłowie.

**Kopenhaga** 18 marca. Z Folkethingu. Ponieważ osiągnięcie porozumienia co do budżetu, który musi być gotowy dnia 1 kwietnia, jest nieprawdopodobne, postawiła lewica projekt wysłania do króla adresu, który pozostawia roztropności króla rozwiązanie obecnej walki między rządem a Folkethingiem.

**Nowy Jork** 18 marca. Powstańcy w Panamie zaniechali ataku i cofnęli się. Przybyła tam kanonierka angielska z załogą, liczącą 75 ludzi, w celu zabezpieczenia własności.

**Kursa.** – Wiedeń 18-go marca. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 83·35 — 5% — Renta papier. nieopodat. 99 15. — Renta srebr. 83·70 — Renta złota 108 60.— 6% Renta złota węgierska —·—. — 4% Renta złota węgierska 98·85. — Losy z r. 1860 139·—. — Akcye Banku Austr. Węg. 861·— — Akcye kredyt. 300 80. – Londyn 124 45. — Napoleony 9·80½. — Lombardy 139·—. Losy roku 1864 171·75 – Akcye Kolei Karola Ludwika 266 50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 222·75. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 175 25. — Obligacye indemn. galicyjs. 102 40.— Losy prem. węgiersk. 119 25. — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 151 50. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 172·25. — 6% Listy zast. hipot. 101 50. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 100·—.— Akcye kolei Siedmiogr. 186·25. — Marki 60 60 — Ruble 127·75. — Dukaty 5 80— Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank – ·—.

Usposobienie giełdy: spokojne.

**Berlin** 18go marca. — Banknoty austryackie 165·— —. Krótki Wiedeń 164·70— Krótka Warszawa —·—. — Banknoty rosyj. 211·25. — 5% Listy zast. Polskie 65·60. — 4% Listy Likwida. Polskie 58·15. — Akcye Kolei Karola Ludwika 109·75.— Akcye austr. kredytowe 510·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
*Antoni Kłobukowski.*

## Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

**Kraków** 18 Marca.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| *Waluty.* | | |
| Ruble rosyjskie papierowe za 100 | 127 30 | 128 25 |
| Marki niemieckie | 60 30 | 60 75 |
| Dukat ważny | 5 76 | 5 84 |
| 20-to frankówka ważna | 9 76 | 9 85 |
| Imperyał ważny | 10 07 | 10 15 |
| Rubel srebrny obrączkowy | 1 63 | 1 70 |
| *Obligi.* Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież. | | |
| Wspólna państwowa renta papierowa | 83 — | 83 75 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | 102 — | 103 — |
| 6% galicyj. pożyczka krajowa | 101 50 | — — |
| 4½% „ „ | 90 60 | 91 50 |
| 5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego | 96 50 | 97 50 |
| 4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop. | 88 — | [illegible] |
| *Listy zastawne i dłużne.* Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież. | | |
| 4½% Listy zast. Galic. Banku krajowego | 90 75 | 91 75 |
| 4½% „ Tow. kred. ziem. we Lwowie | 91 60 | [illegible] |
| 4% „ „ 41 lat. | [illegible] | [illegible] |
| 5% „ Banku Hipot. | 99 75 | [illegible] |
| „ „ prem. | [illegible] | [illegible] |
| „ „ 40 lat. | [illegible] | [illegible] |
| 5½% „ Zak. kre. zie. w Krakowie 36 lat | [illegible] | [illegible] |
| „ „ 36 lat. | [illegible] | [illegible] |
| „ „ 18 lat. | [illegible] | [illegible] |
| „ dłużne „ 20 lat. | [illegible] | [illegible] |
| 5% galicyjskie „ | [illegible] | [illegible] |
| 5% „ włośc. we Lwowie | [illegible] | [illegible] |
| 5% zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop. | [illegible] | [illegible] |
| *Akcye kolejowe i bankowe.* Za sztukę oprócz kuponu bieżącego. | | |
| Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr. | 266 — | [illegible] |
| „ Lwowsko-Czerniow. po 200 złr. | 222 50 | [illegible] |
| „ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr. | 283 — | 288 — |
| „ Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr. | [illegible] | [illegible] |

| *Losy.* Za sztukę. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Losy miasta Krakowa | 18 — | 19 — |
| „ Stanisławowa | 23 50 | 24 75 |
| „ Tow. austr. czerwonego Krzyża | 15 70 | 16 60 |
| „ węgier. „ „ | 8 75 | 9 50 |
| **Wiedeń** 16 Marca. *Obligi długu państwa.* | | |
| 4⅕% Renta papierowa | 83 35 | 83 50 |
| 4⅕% „ srebrna | 83 70 | 83 90 |
| 4% „ złota | 108 45 | 108 65 |
| 3⁶⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k. | 129 — | 129 75 |
| 4% „ „ 1860 „ 500 złr. | 139 30 | 139 70 |
| 4% „ „ 1860 „ 100 „ | 142 75 | 143 25 |
| „ „ „ 1864 „ 100 „ | 171 75 | 172 25 |
| „ „ „ 1864 „ 50 „ | 171 50 | 172 — |
| Losy Como-Renten za sztukę | 43 — | 45 — |
| *Obligi indemnizacyjne.* | | |
| Czeskie 5% | [illegible] | [illegible] |
| Bukowińskie | [illegible] | [illegible] |
| Galicyjskie | [illegible] | [illegible] |
| Morawskie | [illegible] | [illegible] |
| Niższo-austryackie | [illegible] | [illegible] |
| Wyższo-austryackie | [illegible] | [illegible] |
| Szląskie | [illegible] | [illegible] |
| Styryjskie | [illegible] | [illegible] |
| Siedmiogrodzkie | [illegible] | [illegible] |
| Węgierskie | [illegible] | [illegible] |
| Węgier. z klauz. 1867 | [illegible] | [illegible] |
| 5% Oblig. pod. kolej. węgierska | [illegible] | [illegible] |
| 5% Renta węgierska złota | [illegible] | [illegible] |
| 4½% Obli. (za Ostbahn) | [illegible] | [illegible] |
| *Akcye bankowe.* | | |
| Anglo-austryackiego Banku 120 złr. | [illegible] | [illegible] |
| Boden-Credit austryacki | [illegible] | [illegible] |
| Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 | [illegible] | [illegible] |
| „ Bank węgierski | [illegible] | [illegible] |
| Depositen-Bank | [illegible] | [illegible] |
| Escompt Gesell. niż. austr. | [illegible] | [illegible] |
| Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 | [illegible] | [illegible] |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „ | 864 — | 866 — |
| Unionbank . . . 100 „ | 74 20 | 74 60 |
| Verkehrsbank ogólny . . . 140 „ | 147 50 | 148 — |
| Wied. Bankverein . . . 100 „ | 107 40 | 107 80 |
| *Akcye kolei.* | | |
| Albrechta . . . 200 złr. bez% | — — | — — |
| Alföld-Fiume . . . 200 „ 5% | 188 — | 188 50 |
| Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5% | 481 — | 483 — |
| Elżbiety . . . 210 „ „ | 236 50 | 237 — |
| Linz-Budweis . . . 200 „ „ | 210 25 | 210 75 |
| Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „ | 200 50 | 201 — |
| Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „ | 2445 | 2455 |
| Franciszka Józefa . . 200 „ „ | 211 — | 211 50 |
| Gal. Karola Ludwika . . 210 „ „ | 266 75 | 267 25 |
| Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4% | 151 50 | 152 — |
| Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5% | 223 — | 223 50 |
| Nordwest austr. . . . 200 „ | 173 — | 173 50 |
| „ Lit. B. 200 „ | 178 — | 178 50 |
| Rudolfa | [illegible] | [illegible] |
| Siedmiogrodzka | [illegible] | [illegible] |
| Staats-Eisenb. Gesell. | [illegible] | [illegible] |
| Südbahn (Lombardy) | [illegible] | [illegible] |
| Theisbahn (Cisańska) | [illegible] | [illegible] |
| Tramway | [illegible] | [illegible] |
| Węg. gal. Łupkowska | [illegible] | [illegible] |
| „ Nord-Ost | [illegible] | [illegible] |
| „ Westb. | [illegible] | [illegible] |
| *Listy zastawne.* | | |
| 6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat | [illegible] | [illegible] |
| 4½% Boden-Credit allg. austr. | [illegible] | [illegible] |
| 5% „ „ „ | [illegible] | [illegible] |
| 3% „ prem. Bod. Cred. allg. | [illegible] | [illegible] |
| 5% „ Bank Hipot. | [illegible] | [illegible] |
| 5% Zakła. kredyt. krak. | [illegible] | [illegible] |
| „ „ 36 lat | [illegible] | [illegible] |
| 5% Gal. Tow. kred. ziemsk. | [illegible] | [illegible] |
| 4½% „ „ | [illegible] | [illegible] |
| 4% „ „ „ nowe 41 lat | [illegible] | [illegible] |
| 5% „ Bank krajow. . . . 51 lat | [illegible] | [illegible] |
| 5% „ Bank Hipot. | [illegible] | [illegible] |
| 5% „ „ prem. | [illegible] | [illegible] |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Bank austr. węg. (National.) wal. a. | 102 50 | 102 70 |
| 5% Szlasko aust. Bod.-Credit-Anstalt | 101 25 | 102 — |
| 5½% Węg. Insty. Bod.-Credit . . . | 103 — | 104 — |
| 4% „ Bank Hip. prem. . . . | 100 — | 100 50 |
| *Priorytety kolei.* | | |
| Albrechta . . . 300 złr. 5% | 100 — | 100 25 |
| Alföld-Fiume . . . 200 „ „ | 100 50 | 101 — |
| „ „ Em. 1874 . 200 „ „ | 100 10 | 100 50 |
| Donau-Dampfsch. 100 „ 200 „ 6% | 121 50 | — — |
| Elżbiety za 200 Mrk. op. . . . | 111 — | 111 50 |
| „ za 200 Mrk. nie op. . . . | 120 25 | 120 75 |
| Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½% | 105 75 | 106 25 |
| „ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5% | 110 — | 111 — |
| „ poż. 1876 r. . . 100 złr. 5% | 107 — | 107 50 |
| Franc. Józefa Em. 1884 . 4½% | 91 75 | 92 — |
| Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ | 100 50 | 101 — |
| „ Jarosław 300 „ | 99 75 | 100 25 |
| Koszycko-Oderb. . . . 200 „ 5% | 100 80 | 101 — |
| Lwow.-Czer. I Em. 1865 | [illegible] | [illegible] |
| „ II „ 1867 | [illegible] | [illegible] |
| „ III „ 1868 | [illegible] | [illegible] |
| „ IV „ 1872 | [illegible] | [illegible] |
| Nordwestb. austr. | [illegible] | [illegible] |
| „ Lit. B. | [illegible] | [illegible] |
| Rudolfa z 1884 r. | [illegible] | [illegible] |
| Siedmiogrodzkiej I | [illegible] | [illegible] |
| Staatseisenbahn | [illegible] | [illegible] |
| Südbahn 3% | [illegible] | [illegible] |
| „ 5% | [illegible] | [illegible] |
| Theissb.-Gesell. | [illegible] | [illegible] |
| Węg. gal. Łupków | [illegible] | [illegible] |
| „ II Em. | [illegible] | [illegible] |
| „ Nordost | [illegible] | [illegible] |
| „ Westbahn | [illegible] | [illegible] |
| „ Em. 1874 | [illegible] | [illegible] |
| *Losy.* | | |
| 5% Donau Regul. | [illegible] | [illegible] |
| Premiowe Wiedeńskie | [illegible] | [illegible] |
| „ Węgierskie | [illegible] | [illegible] |
| „ Tureckie | [illegible] | [illegible] |

| | | płacą | żądają |
|---|---|---|---|
| Kredytowe . . . . . | złr. 100 | 178 — | 178 50 |
| Clary | złr. 42 | 43 — | 44 — |
| 4% Donau-Dampfsch. | „ 105 | 114 50 | 115 50 |
| Insbrucku | „ 20 | 19 75 | 20 25 |
| Keglewicha | „ 10½ | 19 — | — — |
| Krakowskie | „ 20 | 18 — | 18 50 |
| Ofner (miasta Budy) | „ 40 | 47 — | 48 — |
| Palfy | „ 42 | 39 75 | 40 25 |
| Rudolfa | „ 10 | 19 25 | 19 75 |
| Salma | „ 40 | 54 50 | 55 — |
| Salzburgskie | „ 20 | 23 50 | 24 — |
| St. Genois | „ 42 | 49 25 | 49 50 |
| Stanisławowskie | „ 20 | 24 — | — — |
| 4½% Tryesteńskie | „ 105 | 131 75 | 132 25 |
| 4% „ | „ 50 | 68 50 | 69 50 |
| Waldsteina | „ 20 | 30 — | 30 50 |
| Windischgrätza | „ 20 | 38 — | 39 — |
| *Waluty.* | | | |
| Dukaty ważne | | [illegible] | [illegible] |
| 20 frankówki | | [illegible] | [illegible] |
| Imperyały rosyjskie | | [illegible] | [illegible] |
| Marki niemieckie | | [illegible] | [illegible] |
| Funty szterl. angielskie | | [illegible] | [illegible] |
| Liry tureckie złote | | [illegible] | [illegible] |
| Marki niemieckie za 100 | | [illegible] | [illegible] |
| Rubel papierowy rosyjski | | [illegible] | [illegible] |
| **Lwów** 17 Marca. | | | |
| Akcye Banku hip. gal. 200 złr. | | [illegible] | [illegible] |
| 5% Listy zast. Banku hip. gal. | | [illegible] | [illegible] |
| 5% „ „ „ prem. | | [illegible] | [illegible] |
| 5% „ Bank. kraj. gal. 37-letnie | | [illegible] | [illegible] |
| 4½% „ „ „ 51-letnie | | [illegible] | [illegible] |
| 6% „ Tow. kred. ziem. | | [illegible] | [illegible] |
| 5% Obligacye Bank. hip. galic. | | [illegible] | [illegible] |
| 6% „ pożyczki krajowej | | [illegible] | [illegible] |
| 5% „ „ „ | | [illegible] | [illegible] |
| **Warszawa** 17 Marca. | | rub.\|kop. | rub.\|kop. |
| 5% Listy zastawne nowe 1869 r. | | [illegible] | 99 85 |
| 4% Listy likwidacyjne | | [illegible] | 85 — |
| kupon | | [illegible] | 111 |

# Węgry. — Budapeszt.
# WĘGIERSKA WYSTAWA KRAJOWA

pod dostojnym protektoratem Jego Ces. i Król. Wysokości Następcy Tronu Arcyksięcia Rudolfa.

**Otwarcie dnia 1go maja 1885 roku. — Zamknięcie w końcu października 1885 r.**

Wystawione będą przedmioty z dziedziny: *gospodarstwa rolniczego, gospodarstwa leśnego, górnictwa, przemysłu, higieny, nauki, sztuki.* W połączeniu z tem międzynarodowe wystawy *machin, nasion* i *żywych zwierząt.*

UROCZYSTOŚCI.

*Loterya: główna wygrana złr. 100,000.* *Jeden los złr. 1.* — *Urzędowe zakłady pośredniczenia mieszkań* we wszystkich *dworcach kolejowych.* (328-1-3)

---

(799-1-2)

Za duszę ś. p.

**Kornelii Marszałkowiczowej**

zmarłej dnia 16 marca b. r., odprawionem będzie

w piątek dnia 20 marca b. r.

o godz. 10 zrana,

**Nabożeństwo żałobne**

*w kościele OO. Kapucynów*

na które pozostała córka i wnukowie Krewnych, Przyjaciół i pobożną Publiczność zapraszają.

---

(800)

Za spokój duszy ś. p.

LUDWKI z RIEGERÓW

1mo voto **Steinkellerowej**

2do voto **Witaszewskiej**

odprawią się

**Msze święte**

*w kościele św. Barbary*

w sobotę dnia 21 marca b. r.

o godzinie 10ej,

jako w pierwszą rocznicę jej śmierci.

---

**Schulz & Stachowicz**

*w Krakowie, ulica św. Anny 5,*

polecają swój

**MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH,**

zaopatrzony w świeżo nadeszłe towary **francuskie, angielskie** i krajowe w bardzo wielkim i gustownym wyborze. (798-1-36)

Ceny nader przystępne.

---

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, iż otwieram **pracownię tapicerską w Krakowie, przy ulicy Stolarskiej** pod **Nr. 13,** w domu Johna.

Podejmując się wszelkich robót, wchodzących w zakres tapicerski, jakoto: meblowych, tapetowań, szpanowania dywanów, oraz wszelkich dekoracyj, wykonywuję starannie sumiennie i punktualnie w miejscu i na prowincyi. (797-1-2

Polecam się zatem łaskawym względom Szan. Publiczności

**Ludwik Chomiak,**

tapicer i dekorator.

---

**ZARZĄD DÓBR GRODKOWICE**

sprzedaje

**nasienie buraków leutowickich**

do 5 kilo . . . za kilo po 50 ct.
wyżej 5 kilo . „ „ „ 45 „

**nasienie szwedzkiej koniczyny**

z małą przymieszką białej, bardzo zdatne do mieszanek

za 100 kilo . . . . . 40 złr.
poniżej . . . . . . . 45 złr.

z odstawą do kolei. — Próbki na żądanie opłatnie. (747-1-)

---

Słynnie uznany

**wyciąg olejku do uszów**

c. k. sekundaryusza Dra. Schipka, który każdą **głuchotę,** niepochodzącą z urodzenia wylecza, **szum w uszach, kłócie w uszach, cieczenie z uszów** i t. d. prawie zawsze natychmiast usuwa, jest **prawdziwy** z opisem użycia za nadesłaniem 1 złr. 50 ct. do nabycia w **głównym składzie J. Löbla w Wiedniu IX. Seegasse 8.** (709-1-12)

---

**Zdolnych ajentów**

dla sprzedaży wszelkich losów na częściowe spłaty przyjmuje pod korzystnemi warunkami (792-1-3)

**H. Fuchs,** dom bankowy w Budapeszcie, V., Dorotheagasse 9.

Przy ciągnieniu węgierskich losów Czerwonego Krzyża, odbytem 1 marca b. r., padła główna wygrana 25000 złr. na los sprzedany przezemnie **na częściowe spłaty.**

---

**Panna** z dobrego domu, mogąca udzielać początków nauki i znająca się także na krawieczyźnie — poszukuje miejsca do dzieci. — Adres: *L. M.* poste restante Kraków. (780-2-3)

---

**REALNOŚĆ**

pod L. 18—20 (78)

*przy ulicy Starowiślnej,*

składająca się z domu piętrowego 32 metry długiego, oraz parterowego, długości 20 metrów, frontem do ulicy Starowiślnej, a od ulicy Dietla domu frontu 32 metry, oraz wolnego miejsca do zabudowania 20 metrów frontu, z obszernemi dziedzińcami odpowiedniemi do budowy — **jest do sprzedania.** — Wiadomość u Administratora na miejscu. (796-1-3)

---

**Poszukuje się odprzedających obrazki świętych**

wykonane chromodrukiem. Wielki wybór we wszelakich formatach; bardzo korzystne warunki. Oferty uprasza się pod **N. S. Breslau,** Hauptpost, poste restante. (714)

---

**E. Silberstein**

w Krakowie, w Sukiennicach L. 23, w handlu M. Herza,

**przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia** do wszystkich dzienników i czasopism krajowych i zagranicznych, politycznych, naukowych, fachowych, illustrowanych i t. p. **po cenach ściśle oryginalnych.** (497-13-)

---

Świeże tegoroczne niezawodne

NASIENIE **buraków** pastewnych

CZERWONYCH I ŻÓŁTYCH

**po cenie** prawie do połowy **zniżonej**

W HANDLU (736-2-)

**Stanisława Feintucha**

**W KRAKOWIE.**

---

**SOLITER** wyleczenie niezawodne w *dwóch godzinach* przez użycie *Globules Secretana* apt. uwień. nagrodą. Środek *nieomylny,* przyjęty w szpitalach Paryzkich. *Globules Secretan* usuwają wszelkiego gatunku robaki u ludzi i zwierząt domowych.

**UWAGA.** *Znakomite powodzenie Globules Secretan dało powód do licznych podrabiań, których chorzy starannie unikać powinni.*

We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka.

(34-8-)

---

**WORKI PRZECIW MOLOM (na rosyjski sposób) przeciw psuciu moli futer i sukien.**




**Od dawna uznany wynalazek.** — W worku zmieści się jedno lub kilka futer. Nie ma kosztów przechowania. Zawsze na podorędziu. **Bezpieczeństwo przed zaraźliwemi chorobami przez usunięcie, zbliżenie innych futer.** (708-2-14)

Od 3 złr. wzwyż. — Cenniki opłatnie.

**PAGET & Co. w Wiedniu, I., Riemergasse 13.**

---

Używaj Pan tylko (692-4-8)

**nagrodzonego**

**Proszku do zębów Victoria**

po 35 cnt., 70 cnt. i 1 złr.

**Eliksiru Victoria**

po 1 złr.

*A. Linnera, V., w Wiedniu,*

**jeżeli Panu zależy na utrzymaniu Pańskich zębów.**

Wyroby te są **najdelikatniejsze** i **najlepsze,** mają **bardzo przyjemny smak** i są zupełnie zastosowane do obecnej sztuki dentystycznej.

Skład w Wiedniu:

**„Engel-Apotheke" am Hof.**

---

# TAPETY

**od najtańszych tapet naturalnych, aż do najlepszych wykwintnych skórzanych i gobelinowych imitacyj,**

poleca

**ANT. ZEMAN w PRADZE,**

ulica Ferdynandowa Nr. 17.

**Bogata kolekcya wzorów na żądanie opłatnie.** (802-1-5)

---

**MASA POŁYSKUJĄCA do ZAPUSZCZANIA PODŁOGI**

z preparatem gumowym.

**Ta masa połyskująca do zapuszczania podłogi** jest zgęszczoną farbą woskową, która przy starannem przechowaniu nigdy się nie psuje i służy rozpuszczona w wodzie do natychmiastowego przyrządzenia najtańszej powłoki woskowej, która ma bardzo piękny i utrzymujący połysk, niesprawia żadnego kurzu i jest bez woni.

**Ta masa połyskująca do zapuszczania podłogi** wyrabia się w czterech odcieniach: Nr. I. blada, Nr. II. jasna, Nr. III. jasnobrunatna, Nr. IV. ciemnobrunatna.

Wszystkie te odcienia mogą być używane dowolnie na twarde i miękkie parkiety lub podłogi.

Pudełko wystarcza na pokój 30 □ metrów przestrzeni i kosztuje 70 centów — 5 pudełek 3 złr. 20 centów — 10 pudełek 6 złr. (803-1-5)

Zamówienia na wszystkie strony wysyła

**W. J. Wondraczek w Pradze.**

---

**Fabryka parowa cykoryi i surogatów kawy.**

Antoni Rozmanit w Krakowie

poleca **cykoryę pragską gorzką** wyrabianą z krajowego surowego materyału, odznaczającego się bogactwem części pożywnych i goryczki cykoryi właściwej. Jako przymieszka do kawy śmiało rywalizować może ze wszystkiemi znanemi fabrykatami tego rodzaju.

Tudzież **kawę śrutową francuską** czyli cykoryę śrutową preparowaną na sposób francuski. We Francyi bowiem surogaty kawy podlegają ścisłemu nadzorowi władzy. Cykorya nie jest tam znaną w formie u nas tak powszechnej, jako trudnej do kontroli — tylko w postaci mniej lub więcej drobnego śrutu, którego przymioty łatwo sprawdzić. Klarowny odwar tej cykoryi odznacza się ciemno-czerwoną barwą tudzież wybornym smakiem i zapachem. Szczególniej zaleca się jako przymieszka do robienia kawy czarnej. (673-11-25)

Oba te gatunki są do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach.

---

*Starszego lekarza sztabowego Dra Müllera*

**Miraculo wstrzykiwanie**

i **pigułki** leczą bezpiecznie i bez bólu każde upławy rurki moczowej, białe upławy w kilku dniach. Cena 1 złr. 60 ct., pocztą o 25 ct. więcej.

**Osłabienia,**

polucye, impotencyę, następstwa samogwałtu, leczą u młodych i starszych mężczyzn trwale za poręczeniem słynne w świecie **starszego lekarza sztabow. Dra Müllera Miraculo preparaty.** Cena złr. 3·10, pocztą 25 c. więcej.

Sprowadzić można jedynie z **St. Georgs-Apotheke Max Schneid,** Wien, V., Wimmergasse, 33, dokąd wszelkie zamówienia adresować należy. — Skład w KRAKOWIE w aptece p. E. Stockmara. (309-4-8)

---

**Molla proszki Seidlickie.**

**Tylko prawdziwe,**




**OSTRZEŻENIE.**

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewiów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby **zastojach krwi** i hemoroidach, i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

**Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.**

**Wódka francuska i sól.**

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 80 cent.

***Tylko prawdziwa,*** jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest ***w podpis i znak ochronny Molla.***

**Olej tranowy M. Krohn & Co.**

w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci.

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

***Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.***

**Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadwor., Wiedeń, Tuchlauben.**

*Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.*

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk, F. Sobierajski apt., M. Jawornicki kup., — w BIAŁY E. Keler apt, — w BRODACH M Kulak apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt. J. Rohmapt., — we LWOWIE J. Beiser apt, S. Rucker aptek., F. W. Królikowski, — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz, wdowa, R. Jakubowski apt. — w NOWYM TARGU C. Laur, — w OŚWIĘCIMIE J. Löwenberg. — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., A. Mańkowski aptek., — PODGORZU S. Schlesinger, — w RZESZOWIE J. Schaiter i Spółka, — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz aptek., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., — w TARNOWIE W. Müldner i Spół., H. Wierzycki i Pion, Fr. Leszczyński, — w WADOWICACH A. Herrfurth, — w WOJNICZU C. Nodzyńtki aptek., — w ZBARAZU Izydor Süssermann. (111-36-)

---

**Fortepian** wiedeński, najnowszej konstrukcyi, jest tanio do sprzedania. Wiadomość przy ul. Floryańskiej pod L. 7, w oficynie, I. piętro. (778 2-3)

---



**WEYLA stołek kąpielowy**

do opalania. Cena **20** zł.

Z 5 konewek wody można mieć kąpiel ciepłą 30°.

Obszerne illustrowane cenniki darmo Wanny kąpielowe, klozety itp **L. Weyl w Wiedniu,** Wallfischgasse Nr. 8. (668-12-30)

---

**Tasiemca z głową**




usuwa w przeciągu pół godziny lekarstwo zupełnie bez smaku, do zażycia łatwe i bardzo przyjemne. **Skutek poręczony.** Cena dawki 6 złr. 50 c. **Prawdziwe tylko z St. Georgs-Apotheke w Wiedniu, V. Wimmergasse 33,** gdzie adresować należy wszystkie zamówienia. W KRAKOWIE u E. Stockmara apt. (308-6-15)

---

**Nauczycielka** z Metz, z bardzo dobremi świadectwami, posiadająca język niemiecki i francuski, jest do umieszczenia zaraz. — Angielki, Niemki i Polki, nauczycielki i bony, są także w mojem Biurze do umieszczenia.

**Bronisława Gabryelska**

(779-2-3) w Krakowie, Plac Szczepański L. 9.

---

**Sierotę** bez ojca i matki, po obywatelu miejskim, w 13 roku, z ukończoną II kl. normalną, umysłowo dobrze, we wzroście nie bardzo rozwiniętą i trochę chromą, wogóle pojętną chętną i miłego usposobienia; ktoby zechciał przyjąć, raczy się zgłosić pod adresem: Nr. domu 42 w Dukli. (675-6-6)

---

**NASIONA I WYSADKI LEŚNE**

przesyła za zaliczką na wszystkie stacye poczt. i kolei galicyjskich **Leśnictwo Zassów pod Czarną.** Nasienie sosny złr 1·45, świerka 80 c. za funt. Roczne pięknie wyrosłe wysadki sosnowe 90 ct. za 1000 sztuk (782-2-10)

---

# TUTKI

z oryginalnych francuskich papierów **„Le Houblon"** i **Mais** w gustownem opakowaniu — poleca **hurtownie** i **częściowo fabryka tutek** (628-6-38)

**F. Szukiewicza** ***w Krakowie, Rynek A — B.***

Próbki na żądanie darmo i opłatnie.

---



C. k. uprz. płaskie **dachy z cementu drzewnego** doskonałe, trwałe, bezpieczne od ognia, najlepszą asfaltową papę dachową, płyty do izolowania, poleca (728 6-24)

BLACHARSTWO BUDOWLANE

**Otto Grafe w Wiedniu, II., Taborstrasse 64.**

---

**Dra HARTMANNA**

**„AUXILIUM"**

najlepszy uznany środek leczniczy **bez wstrzykiwania przeciw śluzotokowi u mężczyzn** i Dra Hartmanna Auxilium dla kobiet **przeciw upławom** (czy świeżo powstałym, czy zastarzałym) jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i biletem upoważniającym do jednej konsultacyi w zakładzie Dra Hartmanna, we wszystkich aptekach po cenie 2 złr. 80 c. i w **głównym składzie W. Twerdy apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.** Tylko w znak ochronny i bilet zaopatrzone Auxilium jest skuteczne i prawdziwe. Pan **Dr. Hartmann** od wielu lat słynnie znany specyalista, wedle dyplomu z r. 1870 mianowany członkiem wiedeń. lekar. wydziału, ordynuje od godz. 9—6 a w niedziele i święta od 9—2 w swoim zakładzie, gdzie wylecza **kiłę, wyrzuty, choroby skórne i tajne, choroby kobiece i osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez nast. cierpień i przerwie zawodu. O lekarstwa stara się w sposób dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie w **Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.** (60-136-)

Skład w KRAKOWIE u W. Redyka apt.

---

W dniu **15 marca 1885 r.** otwiera niżej podpisany **w Krakowie, w Rynku głównym, linia A—B. Nr. 44, na I. piętrze,**

**Restauracyę i Kawiarnię**

(Cafée-Restaurant)

*na sposób zagraniczny z komfortem urządzone.*

Doświadczeniem **dziesięcioletniej pracy w tymże zawodzie** wzbogacony, oddaję **lokal** ten w tem przekonaniu do użytku Szanownej Publiczności, że zaskarbię sobie tak wyborowemi potrawami, jakoteż i oryginalnemi napojami, po **przystępnych stosunkowo cenach,** na względy Szanownej Publiczności — a nadmieniając nadto, że przyjmuję **wszelkie zamówienia** tak **w lokalach zakładu** jak i do **domów prywatnych** oraz abonament na **obiady i kolacye,** — polecam zakład mój raz jeszcze względom Szanownej Publiczności, pozostając

z wysokiem poważaniem (777-3-6)

**Leon Bogusiewicz.**

---

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

**WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY**

ważnego od 15go lutego 1885 r.

**Odjazd z Podgórza**

8·30 rano do Skawiny-Oświęcima,
11·25 przedpołudn. do Skawiny, Suchy, Żywca-Zabłocia, Zwardonia,
3·31 popołudniu do Skawiny-Oświęcima,
7·13 popołudniu do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.

**Odjazd z Oświęcima**

8·18 rano do Skawiny, Podgórza, Suchy, Zwardonia,
3.08 popołud. do Skawiny, Podgórza, Suchy, Nowego Sącza, Zagórza.

**Odjazd z Tarnowa**

3·20 rano pociąg osobowy do Grybowa, Zagórza, Nowego Sącza, Orłowa,
5·17 rano pociąg mięszany do Grybowa, Nowego Sącza, Orłowa, Zwardonia,
2·26 popołud. pociąg osobowy do Grybowa, Zagórza, Nowego Sącza, Orłowa.

**Przyjazd do Podgórza**

10·8 przedpoł. z Nowego Sącza, Suchy, Skawiny,
11·22 przedpołudniem z Oświęcima, Skawiny,
4·09 popołudniu ze Zwardonia, Żywca-Zabłocia, Suchy, Skawiny,
6·42 wieczór z Oświęcima, Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.

**Przyjazd do Oświęcima**

11·54 przedpołudniem z Zagórza, Nowego Sącza, Suchy, Skawiny, Podgórza,
6·47 wieczór ze Zwardonia, Suchy, Skawiny, Podgórza.

**Przyjazd do Tarnowa**

11·15 przedpołud. pociąg osobowy ze Zwardonia, Orłowa, Nowego Sącza, Zagórza, Grybowa,
9·03 wieczór pociąg mięszany ze Zwardonia, Orłowa, Nowego Sącza, Grybowa,
12·43 w nocy pociąg osobowy z Orłowa, Nowego Sącza, Zagórza, Grybowa. (508-37-)

Czcionkami Drukarni „Czasu" — Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*